Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Wtorek, 30 październ. 1934 - Nr. 247

Dzień Bydgoski

8 stron Rok VI cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

W wyborach gromadzkich na Pomorzu zwyciężył BBWR

W 154 gromadach zdobył większość mandatów

(p) W dniu 27 b. m. odbyły się wybory kandydatów do Rad Gromadzkich w 161 gromadach w 16-tu pomorskich powiatach. Wybory z głosowaniem odbyły się w 111 gromad., w 43 gromadach wybory odbyły się bez głosowania gdyż dzięki porozumieniu i kompromisowi ogólna liczba ważnie zgłoszonych kandydatów na radnych i ich zastępców odpowiadała liczbie mandatów w tych gromadach. Dotąd brak jeszcze wiadomości z 7 gromad.

Ogółem wybrano 2348 radnych. Uzyskali mandaty BBWR. 1409, Str. Nar. 603, NPR. 156, PPS. 2, Str. Lud. 46, Niemcy 80, bez przynależności t. zw. dzicy 52.

Powiat brodnicki: wybory odbyły się w 5-ciu gromadach, bez głosowania w 2 gromadach, z głosowaniem w 3 gromadach. W 2 gromadach głosowano jawnie w jednej tajnie. Na ogólną ilość mandatów 80, BBWR. otrzymało 53, Str. Nar. 8, NPR. 5, Ludowcy 1, Niemcy 13.

Powiat chełmiński: Ilość mandatów 76, wybory w 6 gromadach, narazie brak wiadomości z jednej gromady. Bez głosowania w 4 gromadach. Na ogólną ilość mandatów 76, BBWR. 47, Str. Nar. 12, NPR. 10, Niemcy 7. W głosowaniu na 20 mandatów BBWR. 5, Str. Nar. 5, N. P. R. 10.

Powiat działdowski: gromad 7. Wybory bez głosowania w 4 gromadach, głosowanie w 3 gromadach. Na ogólną ilość mandatów 92, BBWR. 57, Str. Nar. 14, NPR. 15, Niemcy 2, t. zw. dzicy 4. W głosowaniu na 40 mandatów BBWR. 22, Str. Nar. 12, NPR. 6.

Pow. chojnicki: grom. 12. Narazie brak wiadomości ze 6 gromad. Na 84 mandatów w wyborach z głosowaniem, BBWR. otrzymał 31, Str. Nar. 53,

Powiat grudziądzki: Na ogólną ilość mandatów 188 w 8 gromadach BBWR. 75, Str. Nar. 17, NPR. 8, Ludowcy 6. Niemcy 14. W tem w wyborach bez głosowania na 108 mandatów 66 BBWR., 16 Str. Nar., NPR. 8, Ludowcy 5, Niemcy 13. W jednej gromadzie, gdzie głosowano, BBWR. na 12 mandatów otrzymał 9.

Powiat kartuski: Wybory w 13 gromadach. W 10 z głosowaniem w 3 bez głosowania. Na ogólną ilość 188 mandatów 133 BBWR., 49 Str. Nar., NPR. 2, t. zw. dzicy 4. W wyborach z głosowaniem na 144 mandaty w 10-ciu gromadach — BBWR. 112, Str. Nar. 30, NPR. 2: w wyborach bez głosowania na 44 mandaty B. B. W. R. 21, Str. Nar. 19, inni 4.

Powiat kościerski: Wybory w 18 gromadach: na ogólną ilość mandatów 272 BBWR. 166, Str. Nar. 92, NPR. 11, Niemcy 3. Wybory z głosowaniem w 11 gromadach. Na 172 mandaty BBWR. 96, Str. Nar. 66, NPR. 10.

Powiat lubawski: wybory w 18 gromadach, na ogólną ilość mandatów 288, BBWR. 156, Str. Nar. 72, NPR. 23, Ludowcy 21, Niemcy 3 inni 3. Wybory z głosowaniem odbyły się we wszystkich 18 gromadach. W jednej gromadzie w Złotowie wybory odbędą się 29 bm.

Powiat morski: wybory w 8 gromadach, bez głosowania w 3, w tajnem głosowaniu w 5. Na ogólną ilość mandatów 100 BBWR. 50, Str. Nar. 29, NPR. 9. Niemcy 6, inni 6. W wyborach z głosowaniem na 64 mandaty BBWR. 28, Str. Nar. 27, NPR. 9.

Powiat sępoleński: wybory w 2 gromadach, w jednej bez głosowania. Na 32 mandaty BBWR. 6, Str. Nar. 9, NPR. 3, Niemcy 14.

Powiat starogardzki: wybory w 22 gromadach, w 16 głosowanie, w 6 bez głosowania (kompromis). Na ogólną ilość 364 mandaty BBWR. 211, Str. Nar. 87, NPR. 37, Ludowcy 2, Niemcy 3, inni 24. W 16 gromadach, gdzie odbyło się głosowanie, częściowo jawne częściowo tajne, na 254 mandaty BBWR. 134, Str. Nar. 74, NPR. 23, Ludowcy 2, Niemcy 3, ZZP. 18. Gdy zwrócimy uwagę, że w tym powiecie Stronnictwo Narodowe rozwinęło szczególnie energiczną i zaciekłą kampanję wyborczą — cyfry te mówią o dotkliwej porażce jaka spotkała to Stronnictwo.

Powiat Świecki: wybory w 4 gromadach z głosowaniem. Na 60 mandatów BBWR. 38, Str. Nar. 4, NPR. 9, PPS. 1, Ludowcy 6, Niemcy 2.

Powiat tczewski: wybory w 24 gromadach, w tem 23 z głosowaniem. Na ogólną ilość 364 mandatów, BBWR. 253, Str. Nar. 52, NPR. 8, Niemcy 3, inni 8. Z cyfr tych wynika, że Stronnictwo Narodowe w **powiecie tym poniosło druzgocącą** klęskę.

Powiat tucholski: wybory w 4 gromadach z głosowaniem. Na ogólną ilość mandatów 76 BBWR. 41, Str. Nar. 19, NPR. 10, PPS. 1, Ludowcy 5.

Powiat wąbrzeski: wybory w 5-ciu gromadach, w 3 z głosowaniem, w 2 bez głosowania. Na ogólną ilość mandatów 84 BBWR. 54, Str. Nar. 19, NPR. 6, Niemcy 5. W 3 gromadach gdzie głosowano na ogólną ilość mandatów 48. BBWR. 31, Str. Nar. 13, NPR. 4.

Powiat toruński: wybory w 4 gromadach, w 2 gromadach bez głosowania w 2 gromadach z głosowaniem. Na ogólną ilość mandatów 56 BBWR. 35, Ludowcy 5, inni 2.

Z cyfr powyższych wynika, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, na ogólną liczbę 2348 radnych otrzymał 1409 **mandatów.**

Ogólne procentowe wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

BBWR i sympatycy — 66,8 proc.;
Stronnictwo Narodowe i symp. — 17,6 proc.;
NPR. — 5,9 proc.;
Niemcy — 7,7 proc.;
Pozostałe ugrupowania — 2 proc.

W wyborach dnia 27 bm. unieważniono list 44 w tem BBWR. 9, Str. Nar. 23, NPR. 5, 1 wspólna NPR. i Str. Nar., Str. Ludowe 1, Niemcy 3, dzikie 2.

Do omówienia wyników wyborów w dniu 27 bm. powrócimy w jednym z najbliższych numerów.

Uroczyste odsłonięcie pomnika

króla Jagiełły w Działdowie

Wczoraj ludność miasta Działdowa obchodziła uroczystość odsłonięcia pomnika króla Władysława Jagiełły. Rano odbyły się nabożeństwa w kościołach katolickim i ewangelickim, na których obecni byli przedstawiciele miejscowych władz z p. starostą Twardowskim i burmistrzem miasta p. Felskim oraz przybyły z Poznania kurator szkolny dr. Pollak. Po nabożeństwie dyrektor miejscowego gimnazjum p. Biedrawa w obecności przeszło 3.000 mieszkańców miasta Działdowa dokonał odsłonięcia pomnika, oddając go pod opiekę miastu.

Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił m. in. p. kurator Pollak, dowódca garnizonu major Brajowski, burmistrz miasta i inni, poczem przed pomnikiem przedefilowały delegacje organizacyj społecznych oraz oddziały młodzieży szkolnej.

O godz. 17 młodzież szkolna w obecności przedstawicieli władz złożyła przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły hołd Jego pamięci. Po tych uroczystościach p. kurator Pollak w towarzystwie p. starosty Twardowskiego i p. burmistrza Felskiego zwiedził nowo wybudowane gimnazjum.

Uchwały kongresu radykałów francuskich w Nantes

Odrodzenie gospodarcze kraju — naczelnym postulatem

Paryż, 29. 10. (Pat). Żądania radykałów, ujęte wczoraj w rezolucję polityczną w praktyce dadzą się ująć w sposób następujący: Partja radykalna pragnie zachować rozejm polityczny, ale pod warunkami zgóry określonemi. Za najpierwsze zadanie partja uważa **odrodzenie gospodarcze kraju,** następnie wypowiada się za **reformą metod pracy parlamentarnej,** szczególnie w zakresie uchwalenia budżetu państwa, za **reformą sądownictwa,** wreszcie za rozwiązaniem organizacyj, **zagrażających bezpieczeństwu państwa.**

Wszelkie spory pomiędzy władzami wykonawczemi a ciałami ustawodawczemi winno rozstrzygać **referendum ludowe.** Tego rodzaju dezyderaty odbiegają od projektu Doumergue'a. Kompromisowość kongresu wyraziła się jednak w uchwale, upoważniającej ministrów radykalnych, zasiadających w rządzie do pertraktacyj i opracowania wspólnie z premjerem oraz innymi członkami gabinetu projektu, który nie byłby sprzeczny z duchem doktryny radykalnej.

Cenną wskazówką dla prezesa Herriota jest kategoryczne wypowiedzenie się partji radykalne' przeciwko zniesieniu prerogatyw senatu w sprawie rozwiązania izby. Zaufanie, jakiem obdarzono wczoraj Herriota wskazuje, że partja radykalna wierzy w jego autorytet. Po burzliwej dyskusji politycznej, nastąpiło wczoraj odprężenie i uspokojenie. Nowa uchwała, jaka wczoraj zapadła jest powierzenie prezesowi stronnictwa Herriotowi prawa decyzji co do **warunków, w jakich może być nadal utrzymany rozejm polityczny,** oraz prawo decyzji w zakresie rozwiązania izby.

Z innych uchwał zasługuje na uwagę rezolucja, domagająca się **ochrony robotników francuskich przeciwko inwazji robotników obcych.** Na zakończenie obrad uchwalono dłuższą odezwę do mas republikańskich. Po zaznaczeniu roli w partji w życiu publicznem kraju i po podkreśleniu zasad charakteru świeckiego szkoły, deklaracja omawia sprawę rozejmu paryjnego.

Następnie deklaracja przechodzi do sprawy zapewnienia lepszego funkcjonowania organizmu państwowego. Partja skłonna jest poprzeć ewentualną inicjatywę w tej mierze, ale nigdy nie zgodzi się na środki, które sprzyjać będą dążności, mającej na celu uzyskanie władzy osobistej z uszczerbkiem dla swobód republikańskich. Deklaracja omawia dalej sprawy obrony państwa i polityki zagranicznej, zagadnienie bezrobocia oraz kwestję polityki kolonjalnej. Radykali pomimo, że żywią odrazę do wojny, **nie chcą osłabiać środków obronnych Francji.** Partja będzie się starać zapobiec grożącym niebezpieczeństwom przez porozumienia międzynarodowe.

Deklaracja partji kończy się stwierdzeniem, że jedynie stronnictwo radykalne zdoła urzeczywistnić wyżej określony program. Powyższa deklaracja była przyjęta przez kongres hucznemi oklaskami. Następny kongres postanowiono odbyć w Paryżu. Na tem zamknięto obrady w Nantes.

W 12 rocznicę marszu na Rzym

Rzym, 29. 10. (Pat). Wczoraj w 12-tą rocznicę marszu na Rzym odbyła się w Rzymie inauguracja wielu nowych gmachów i robót publicznych, wykonanych w ciągu ostatniego roku. Mussolini był osobiście obecny na otwarciu gmachu nowej wojennej szkoły lotniczej oraz warsztatów lotniczych. Ponadto nastąpiło otwarcie szeregu gmachów użyteczności publicznej.

Pan Prezydent Rzplitej wyjechał do Komory Cieszyńskiej

Warszawa, 29. 10. (Pat). P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie pani Mościckiej oraz członków domu cywilnego i wojskowego wyjechał wczoraj o godz. 13 na polowanie do Komory Cieszyńskiej. Na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej w polowaniu wezmą udział marszałek Senatu Raczkiewicz, p. minister Poniatowski, ambasador brytyjski, poseł niemiecki von Moltke, poseł austrjacki Hoffinger, poseł rumuński Cadere, były premjer Jędrzejewicz, wicemin. Raczyński, generał Rydz-Śmigły, generał Fabrycy, poseł Radziwiłł itd.

Poświęcenie osiedla im. p. Aleksandry Piłsudskiej w Babicach

Warszawa, 29. 10. (PAT). Wczoraj rano odbyła się uroczystość poświęcenia osiedla im. pani Aleksandry Piłsudskiej w Babicach, założonego przez stowarzyszenie Bratnia Pomoc byłym uczestnikom walk o niepodległość. Na uroczystość przybyła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

W uroczystości wzięli również udział p. premjer Kozłowski, prezes NIK, generał Krzemieński, pp. ministrowie Wacław Jędrzejwicz, inż. Butkiewicz, Kaliński, wicemin. generał Sławoj-Składkowski, szef gabinetu Ministra Spraw Wojsk. ppułk. Sokołowski, komendant miasta stoł. Warszawy.

Nowe dekrety prezydenta Rzeczypospolitej

Dziennik Ustaw z dnia 28 bm. przynosi szereg nowych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, wśród których znajdują się następujące: o oddłużeniu rolnictwa, o ustaleniu nazw miejscowości, o moratorjum hipotecznem, o związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego, o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, a własności lokalów, oraz o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy.

Obrady nad komunikacją między Czechosłowacją a Gdańskiem i Gdynią

W ostatnich dniach odbyła się w Pradze konferencja polsko-czeskosłowacka w sprawie ulepszenia komunikacji między stacjami czeskosłowackiemi a portami Gdynia i Gdańsk.

Na konferencji powzięto szereg uchwał, mających na celu dalszy rozwój wymiany towarowej przez porty polskie, oraz zwiększenie przewozów w tej komunikacji.

Obradom przewodniczył naczelnik wydziału w ministerstwie komunikacji dr. Zawojski, w skład delegacji wchodzili ponadto przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rady Portu w Gdańsku, Urzędu Morskiego w Gdyni, oraz Polskich Kolei Państwowych.

Zgon redaktora sprawozdań sejmowych

Warszawa, 29. 10. (Pat). W niedzielę o godzinie 5 po poł. zmarł w Warszawie po ciężkich cierpieniach redaktor diarjusza Sejmu i sprawozdań parlamentarnych Zdzisław Zieliński w wieku lat 31. Zmarły znany był ze swej żywej działalności, jaką rozwijał na polu krzewienia stenografji w Polsce. Był on założycielem i pierwszym prezesem zrzeszenia praktyków i nauczycieli stenografji Rzplitej.

Polsko-niemieckie zawody w szczypiorniaka w Warszawie

Warszawa, 29. 10. (Pat). Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został w niedzielę pierwszy w Warszawie międzynarodowy mecz szczypiorniaka pomiędzy członkami drużyny niemieckiej Deutsche Studentenschaft z Wrocławia a A. Z. S. Warszawa. Zwyciężyli zdecydowanie zawodnicy niemieccy w stosunku 11:3 (8:0).

Akademickie mistrzostwa świata

Najbliższe akademickie mistrzostwa świata odbędą się w Budapeszcie, a organizatorzy zapewnili sobie rekordowy udział zawodników z następujących państw: Polska, Danja, Finlandja, Szwajcarja, Belgja, Łotwa, Francja, Litwa, Bułgarja, Rumunja, Estonja, Niemcy, U. S. A. i Węgry.

Sensacją mistrzostw będzie start japońskich akademików, których organizatorzy spodziewają się ujrzeć w Budapeszcie.

Niemieccy studenci przegrali w Katowicach

Katowice, 29. 10. (Pat). We czwartek wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz w szczypiorniaka pomiędzy wrocławskim zespołem Deutsche Studentenschaft a katowicką Pogonją. Pogoń katowicka jest, jak wiadomo, mistrzem Polski w szczypiorniaku na rok 1934.

W meczu Niemcy przegrali w stosunku 5:8. W piątek, o godz. 12,48, studenci niemieccy przybyli do Warszawy. W ciągu dnia sobotniego goście zwiedzą Centralny Instytut W. F. i Zamek Królewski.

Porażka boksera polskiego w Ameryce

Filadelfja, 29. 10. (Pat). W meczu bokserskim Eddie Cool znokautował w 6-tej rundzie boksera polskiego Rana. Cool waży 132 i pół funta, zaś Ran — 142 i pół funta.

Uroczystość odsłonięcia portretu Marszałka Piłsudskiego w Uniwersytecie warszawskim

Dnia 28 bm. o godz. 12 w południe w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczystość odsłonięcia ufundowanego przez korpus oficerski Centrum Wyszkolenia Sanitarnego dla koła medyków, portretu Marszałka Józefa Piłsudskiego honoris causa doktora medycyny Uniwersytetu warszawskiego.

Należy przypomnieć, że nadanie Marszałkowi Piłsudskiemu honorowego doktoratu medycyny odbyło się w dniu 2-im maja 1921 r. w momencie, gdy młodzież akademicka przechodziła z pod rozkazów Naczelnego Wodza zpowrotem w mury uniwersyteckie. Symbolicznem wówczas przekazaniem władzy nad młodzieżą było nadanie godeł Uniwersytetowi warszawskiemu przez Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa.

W czasie tej uroczystości nastąpiło również nadanie Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomu honoris causa doktora medycyny Uniwersytetu warszawskiego, na podstawie uchwały senatu akademickiego z dnia 22 grudnia 1920 roku.

Tekst dyplomu brzmi w przekładzie polskim następująco:

— *My, Jan Kochanowski, profesor średniowiecznej historji polskiej, obecny rektor i Antoni Gluziński doktór medecyny, profesor patologji i terapji specjalnej, obecny dziekan wydziału medycznego, męża znakomitego Józefa Piłsudskiego na pierwszego Naczelnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w czasie odzyskania niepodległości jednogłośnie obranego, który studja medyczne, ongiś zaczęte, sam przerwał, aby tem łacniej uleczyć serca Polaków, niewolą zgnębione, który z wybuchem wojny miecz, przez pradziadów przekazany, wzniósł dla wyzwolenia Ojczyzny, a wypełniając święte pragnienia i marzenia przodków, swoją pierś i pierś żołnierza polskiego nawale wrogów przeciwstawił, który założywszy mocne fundamenty bytu Ojczyzny, rozpalił nanowo na kresach Rzeczypospolitej pochodnię wiedzy, przez tyranów zgaszoną, który nietylko około wyzwolenia i budowania Ojczyzny, lecz wraz z Polską całą także około zabezpieczenia pokoju innych narodów wielce się zasłużył, 2-go maja 1921 roku doktorem medycyny honoris causa uroczyście ogłosiliśmy i dla stwierdzenia tego, ten oto dyplom w pieczęć Uniwersytetu zaopatrzyliśmy.*



Korpus oficerski Centrum Wyszkolenia Sanitarnego zakupił celem ofiarowania Wydziałowi Lekarskiemu portret Marszałka Piłsudskiego pędzla Tadeusza Pruszkowskiego. Wręczenie portretu Wydziałowi Lekarskiemu nastąpiło w niedzielę, dn. 28 bm.

Marszałek Piłsudski, wręczając insygnia rektorowi Uniwersytetu warszawskiego, wygłosił przemówienie, w którem mówiąc o zadaniach uniwersytetów, powiedział, co następuje:

„...*W mieście małem, gdzie uniwersytet staje się ośrodkiem codziennego życia, gdzie uniwersytet i wyższe uczelnie bakcylami nauki zarażają całe otoczenie, wytwarza się atmosfera, przy której spełnienie zadań uczelni jest stosunkowo łatwe. W wielkim mieście, z jego nerwowem życiem, utrzymanie na odpowiednio wysokim poziomie pracy uniwersyteckiej jest znacznie trudniejsze. Tym większy wysiłek uczynić należy, aby skupić wszystko to, co uniwersytetem żyje, w jedną rodzinę, w jedno ściśle spojone zgromadzenie, służące szczytnym celom naukowym, dla których uniwersytet pracuje.*"

B. działacze Obozu Narodowo-Radykalnego przed sądem

Warszawa, 29. 10. (PAT). Sąd Okręgowy rozważał sprawę grupy członków nielegalnej partji, rekrutujących się z byłych działaczy Obozu Narodowo-Radykalnego, rozwiązanej w swoim czasie przez władze administracyjne za przejawianie działalności, zagrażającej pokojowi i bezpieczeństwu pubilcznemu.

Na mocy wyroku skazani zostali G. Gliński na 9 miesięcy więzienia, J. Gradowski, Z. Grzeło, Br. Niemirowski i W. Makowski po 6 miesięcy więzienia, Staniszewska 3 mies., Krajczyńskiego sąd uniewinnił. Z wyjątkiem Grzeły i Niemirowskiego, którzy byli karani za przestępstwa natury kryminalnej, wszystkim innym zawieszono wykonanie kary na przeciąg lat 5.

Epilog głośnego napadu rabunkowego w Urzędzie Skarbowym w Toruniu

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozegrał się epilog głośnego przed kilku tygodniami napadu rabunkowego, dokonanego w korytarzu Urzędu Skarbowego w Toruniu przez niejakiego Edwarda Dominiaka na woźnego Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego Jana Masłowskiego.

Jak Czytelnicy nasi sobie przypominają, w połowie września br. 27-letni bezrobotny ślusarz Edward Dominiak z Torunia, widząc wychodzącego z Banku Polskiego z teczką pod ręką Jana Masłowskiego i przypuszczając, że ten może mieć przy sobie większą sumę pieniedzy, podążył za nim i napadł w korytarzu Urzędu Skarbowego, uderzając go w głowę ciężkim żelaznym łomem.

Masłowski cudem wyszedł wówczas z tego spotkania cało, — łom bandyty zsunął się po kapeluszu woźnego, przez co została osłabiona siła uderzenia. Masłowski wszczął natychmiast alarm, w wyniku którego Dominiaka po krótkim pościgu schwytano i odstawiono do aresztu śledczego.

Sąd, po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora, wydał wyrok skazujący Dominiaka na 4 lata więzienia.

Pierwsze zebranie Rady Naczelnej Związku Rezerwistów

W dniu 4-ym listopada rb. odbędzie się w Warszawie pierwsze zebranie rady naczelnej Związku Rezerwistów pod przewodnictwem prezesa rady naczelnej i zarządu głównego ppłk. rezerwy ministra Marjana Zyndram-Kościałkowskiego.

Na porządku obrad znajdują się zasadnicze dla dalszego rozwoju Związku sprawy, a m. in. plan szkoleniowo-wojskowy Związku Rezerwistów, oraz program jednolitego wychowania obywatelskiego.

W dniu 5-ym listopada rb. odbędzie się odprawa komendantów okręgowych Związku Rezerwistów z udziałem dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego płk. Władysława Kilińskiego i generalnego inspektora Związku Rezerwistów płk. Juljana Skokowskiego.

Ważne dla posiadaczy polis rosyjskich

Polsko - Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie otrzymała wiadomość z Ameryki, że rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił z procesem przeciwko Bank of New York et Trust Co., oraz przeciwko Bank of the Manhattan Co.. roszcząc sobie tytuł własności do depozytów b. Moskiew. Twa Ubezp. od Ognia — 1.080.000 dol. i b. Półn. Twa Ubezp. 240.000 dolarów.

Akcja rządu amerykańskiego opiera się na porozumieniu między prezydentem F D. Rooseveltem i Maksymem M. Litwinowem, komisarzem do spraw zagranicznych ZSRR., na podstawie którego rząd ZSRR przelał na rząd Stanów Zjednoczonych prawo dochodzenia pretensyj do wszelkich dóbr na terenie Stanów Zjednoczonych, które należećby się mu mogły jako spadkobiercy b. rządu cesarskiego.

Wobec powyższego rząd amerykański wnosi do sądu o uznanie depozytów wymienionych towarzystw ubezpieczeniowych, jako należnych państwu ZSRR z tytułu jego dekretów.

Należy się spodziewać, że po uzyskaniu precedensu, rząd amerykański wytoczy procesy o wydanie mu innych majątków, ocenianych na łączną sumę około 25 miljonów dolarów.

Wyrok sądu będzie miał doniosłe znaczenie dla licznych obywateli polskich — posiadaczy polic b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych, którzy oczekiwali wypłaty kwoty z tytułu likwidacji majątków tych towarzystw w Stanach Zjednoczonych.

Import miodu pitnego do Argentyny

Miód pitny znany jest na rynku argentyńskim, istnieje bowiem w Argentynie jedna fabryka, która wyrabia miód w gatunku gorszym. Dotychczas Argentyna miodu pitnego nie importowała. Niemniej jednak niektórzy odbiorcy interesują się możliwością sprowadzania miodu produkcji polskiej, jednak kwestą zasadniczą przy sprowadzaniu miodu pitnego na rynek argentyński jest opłacalność cen. Jak wynika z przeprowadzonych badań importowany miód musi być bardzo dobrego gatunku, ponieważ cena jego będzie równała się cenom win szlachetnych. Przed dopuszczeniem do sprzedaży musi być uskuteczniona analiza przez Państwowy Urząd Chemiczny. — Prócz opłat celnych miód opłaca akcyzę, o ile zawartość alkoholu wynosi powyżej 10 proc.

Wschodnia medycyna ludowa przedmiotem studjów na leningradzkim uniwersytecie

Wszechzwiązkowy Instytut medycyny eksperymentalnej w Leningradzie zakłada klinikę wschodniej medycyny ludowej, pierwszy tego rodzaju zakład w Związku Sowieckim. — Klinika zakładana jest przy szpitalu Lenina, a na jej czele stać będzie znany uczony profesor A. D. Speranskij.

Pod medycyną wschodnią rozumie się naukę lekarskich szkół w Azji, które w ciągu kilku tysięcy lat nagromadziły masę doświadczeń praktycznych, które obecnie można wykorzystać. Na ziemiach Związku Sowietów praktykowana była medycyna wschodnia w Burjacku i Mongolji oraz w Kalmyku. Przedstawicielami medycyny wschodniej w Azji środkowej byli specjalni koiciele ran „Tabidzi", którzy w bazarach posiadali swe kramy — apteki. Tabidzi przenosili swe wiadomości z ojca na syna.

Poważne ulgi w spłacaniu długów prywatnych

przyniosą rolnicze dekrety oddłużeniowe

Badania nad zadłużeniem gospodarstw rolnych wykazały, że na rolnictwie, oprócz długów w instytucjach kredytowych, bardzo dotkliwie ciążą najróżniejsze

długi prywatne,

które zgrubsza można podzielić na zabezpieczone hipotecznie (długoterminowe i krótkoterminowe) i długi niezahipotekowane, z natury rzeczy krótkoterminowe.

Liczby tego zadłużenia prywatnego są trudne do uchwycenia. W początkach akcji oddłużeniowej prywatne długoterminowe zadłużenie hipoteczne rolnictwa szacowano

na około 700 miljn. zł.

Prywatne długi krótkoterminowe niezabezpieczone — szacowano na około 800 miljn. zł. Oczywiście, za ścisłość tych liczb nie można ręczyć.

Przy rozpanoszonych szeroko na wsi kredytach lichwiarskich, długi prywatne, przy ich wysokiem zwykle oprocentowaniu, stanowią największą chyba

zmorę wsi.

Wierzyciele prywatni najmniej bodaj liczą się z dzisiejszą sytuacją gospodarstw, są natarczywi, a natarczywością swą potrafią obrzydzić życie bezradnemu dłużnikomi.

Broniąc rolników przed tą natarczywością, dotychczasowe ustawodawstwo finansowo - rolne wprowadziło

moratorjum dla długów hipotecznych,

którego termin upłynął z dniem 1 października r. b. Jeśli chodzi o prywatne zadłużenie krótkoterminowe — zainteresowany rolnik musiał zgłaszać się do urzędu rozjemczego, który po przeprowadzeniu postępowania, mógł rozłożyć zobowiązania rolnika na okres do lat 7 i obniżyć oprocentowanie do 4 i pół procent.

Oczywiście, ani jedna, ani druga z tych form interwencji nie były wystarczające. Moratorjum wogóle

nie jest właściwym sposobem załatwienia sprawy zadłużenia,

odracza bowiem tylko zapłatę zobowiązań. Dług wisi nad dłużnikiem i stale go niepokoi. Wierzyciel przy moratorjum nie może otrzymać żadnych pieniędzy, wskutek czego nadwyręża się kredyt rolniczy. Kto bowiem udzielać będzie rolnikowi nowych pożyczek, skoro ze starych należności nic nie może uzyskać? Trzeba dodać, że przy dotychczasowem moratorjum dla długów hipotecznych, zawieszone były tylko spłaty kapitału,

procenty natomiast musiały być płacone

i to w dość znacznej jeszcze wysokości 6 procent.

Z drugiej strony — w zakresie krótkoterminowego zadłużenia prywatnego — postępowanie przed urzędami rozjemczemi, aczkolwiek dawało pożądane rezultaty, było jednak bardzo uciążliwe. Rolnik musiał się porządnie nadreptać, wyszukać i zapłacić adwokata, zanim uzyskał rozłożenie długu. W praktyce więc stosunkowo

niewielka ilość długów rolniczych załatwiona była przez urzędy rozjemcze.

Co nowego w tej dziedzinie zadłużenia prywatnego wprowadzają nowe dekrety z dnia 19 października?

Wprowadzają one niewątpliwie zasadniczą

zmianę na lepsze.

Weźmy więc naprzód kredyt hipoteczny. W zakresie tego zadłużenia przewiduje się zamianę prywatnych długów hipotecznych na długoterminowy kredyt w listach zastawnych. Rolnik, posiadający zahipotekowane na swym majątku należności, będzie mógł zwrócić się do uprawnionej do dokonania takiej zamiany długów instytucji kredytowej, która, po rozpatrzeniu sprawy,

udzieli mu pożyczki,

w 4 i pół-procent. listach zastawnych. Temi listami, w sposób bezgotówkowy, rolnik będzie mógł spłacić swych dłużników hipotecznych.

Takiej samej zamiany będzie mógł żądać również wierzyciel.

W ten sposób będą mogły być zamienione długi hipoteczne, mieszczące się dla drobnych i średnich gospodarstw w 50 proc. szacunku nieruchomości, dla większych zaś — w 40 proc., względnie w 30 procentach.

Tego rodzaju zamiana długów hipotecznych na długoterminowy kredyt bankowy posiada ogromne znaczenie. W ten sposób bowiem

poważna część uciążliwego zadłużenia rolniczego może stać się zadłużeniem normalnem.

Podobnie właśnie w czasach Księstwa Kongresowego przeprowadził oddłużenie rolnictwa ks. Lubecki. Zamiast ze swym wierzycielem prywatnym, będzie miał dłużnik na przyszłość do czynienia z instytucją kredytową, którą spłacać będzie w ciągu 50 lat przy niskiem oprocentowaniu.

Niemniej doniosłe postanowienia zawierają nowe dekrety oddłużeniowe w zakresie prywatnego kredytu krótkoterminowego. Tutaj

reforma idzie bardzo daleko.

Dla wszystkich drobnych i średnich gospodarstw wprowadza się z mocy samego prawa rozłożenie długów prywatnych na 28 półrocznych rat, przy zniżonem oprocentowaniu do 3 proc.

Rolnik nie będzie więc już potrzebował dreptać po urzędach rozjemczych i uzasadniać swoje racje.

Postęp jest bardzo duży.

Zamiast uprawnienia do otrzymania ze strony urzędu rozjemczego rozłożenia długu na lat 7 — ustawowe rozterminowanie na lat 14. Zamiast oprocentowania najniżej 4 i pół proc. — ustawowy odsetek 3 proc.

Trzeba dodać, że jeśli drobny rolnik spłaci całość lub część długu przed terminem — to

każde zapłacone gotowizną 100 zł policzone będzie za 150 zł.

Jedynie w stosunku do większych gospodarstw (z reguły ponad 500 ha) ulga ta nie będzie stosowana z mocy samego prawa, będzie ją jednak mógł przyznać tym gospodarstwom urząd rozjemczy na wniosek dłużnika, w dotychczasowem postępowaniu.

To są dwie zmiany najpoważniejsze. Oprócz nich dekrety wprowadzają jeszcze

szereg zmian i ulg dalszych,

jak np. możność skreślenia przez urzędy rozjemcze części lub całości długów lichwiarskich, skreślenia i przystosowania do obecnej wartości gospodarstwa zobowiązań z tytułu kupna ziemi i z działów rodzinnych, oraz możność spłacania długu papierami wartościowemi.

Ambasadorowie — Polski w Berlinie i Rzeszy w Warszawie



Rząd polski oraz rząd niemiecki wspólnie postanowiły poselstwa swe w Warszawie i Berlinie podnieść z dniem 1 listopada do rangi ambasad. Ambasadorami zostali mianowani dotychczasowi posłowie. Na zdjęciu — ambasador niemiecki w Warszawie Hans Adolf von Moltke (na lewo) oraz ambasador R. P. w Berlinie p. Józef Lipski (z prawej).

Nowy prezes Rady Portu w Gdańsku



Onegdaj przybył do Warszawy, aby złożyć urzędowe wizyty członkom rządu polskiego nowy prezes Rady Portu Gdańskiego, Holender Jan Aleksander Nederbragt. Jest on pierwszym prezesem Rady Portu, obranym za wspólnem porozumieniem Polski i Gdańska. Na zdjęciu — p. Nederbragt w towarzystwie radcy Moderoffa na Dworcu Głównym w Warszawie.

Redukcji personalnych nie będzie

Przed likwidacją Funduszu Bezrobocia

W dniu 31 bm. odbędzie się w Warszawie ostatnie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia przed likwidacją tej instytucji. Dekret o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy ukaże się jeszcze w bieżącym miesiącu, poczem nastąpi nominacja komisarza, który przeprowadzi likwidację Funduszu Bezr., przekazanie jego czynności Funduszowi Pracy oraz reorganizację Funduszu Pracy.

Jak słychać, wszyscy urzędnicy Funduszu Pracy i Funduszu Bezrobocia otrzymać mają wymówienie z dniem 1 kwietnia 1935 r., poczem wszyscy niemal zaangażowani zostaną do zreorganizowanego Funduszu Pracy. Zmniejszenie personelu jest bardzo mało prawdopodobne, gdyż Fundusz Pracy przejmie wszystkie dotychczasowe funkcje Funduszu Bezrobocia, którego aparat administracyjny jest po szeregu redukcyj nader szczupły.

Kurs dla komendantów posterunków P. P.

Minister Spraw Wewn. wydał zarządzenie w sprawie nowego kursu dla komendantów posterunków P. P.

Kurs odbędzie się w Warszawie i trwać będzie dwa miesiące. Na kurs, który rozpocznie się w dniu 6 listopada rb., **powołanych będzie 100 funkcjonarjuszy policji państwowej z całego terenu kraju.**

N. P. R. i „Obrona Ludu" skompromitowały się w wyborach

własnem nieuctwem i blagą partyjną

(p) Niesamowite historje wyborcze i przygody spotkały Narodową Partję Robotniczą w gromadzie Bielczyny (gmina Chełmża, pow. toruński). Z własnej jej winy. Pisze o tem „Obrona Ludu" w 129 numerze z dnia 27 bm. pt. „W Bielczynach stał się cud nielada. Jak z osobnych list N. P. R. i B. B. powstała jedna lista „kompromisowa". — Czytamy między innemi:

„W gromadzie Bielczyny wpłynęły w przepisanym terminie dwie listy kandydatów: jedna N. P. R., druga „sanacyjna". **Układ sił we wsi jest taki, że lista N. P. R. miała wszelkie szanse zdobycia 9-ciu mandatów na 12.** — Liście robotniczej, złożonej prawidłowo, nie można było nic zarzucić. Od czegoż jednak pomysłowość naszych „sanatorów", no i ta **pewność bezkarności,** wskutek czego pozwalają sobie na wszytko, byle tylko swoje osiągnąć.

Przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej niezadowolony z wniesienia listy N. P. R., postanowił na własną rękę, jak jaki **samowładca,** uzgodnić ją z „sanacyjną". Uczynił to w ten sposób, że **przeprowadził samowolnie nową listę,** w której dwa pierwsze miejsca zajęli „sanatorzy", a potem w dowolnej przekładance umieścił kandydatów listy N. P. R. i „sanacyjnej". W ten sposób znalazło się na 12 radnych aż 24 kandydatów, przyczem sprytny pan przewodniczący nie zapomiał wśród pierwszej 12-ki umieścić aż 8-miu swoich. Umieszczenie enperowców na dalszych miejscach miało wprowadzić ich w błąd, że niby wszyscy zostali uwzględnieni. Później by się okazało, że ważnych jest tylko pierwszych 12 nazwisk, bo tylu Rada Gromadzka u nas liczy członków".

Co w Bielczynach działo się po tem wszystkiem, trudno sobie wyobrazić. Pełnomocnikiem N. P. R. (czyżby p. Strączek?) zaalarmował i wyborców i „Obrone Ludu". Pokazywał urzędowe pokwitowanie na dowód, że złożył samodzielną listę kandydatów, żądał ogłoszenia listy N. P. R., groził protestem. Nie pomogły wyjaśnienia przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej, że kandydatów ogłoszono zgodnie z regulaminem. Pełnomocnik N. P. R. odwołał się do przewodniczącego gminnej komisji wyborczej. „Skutek — kończy „Obrona Ludu" na razie niewiadomy".

Tymczasem w Bielczynach wynikł poprostu wielki bałagan — a nie „cud nielada" — który narobiła sama Narodowa Partja Robotnicza, jej działacze i „Obrona Ludu". Mianowicie zgłoszono tam dwie listy kandydatów: B. B. W. R. i N. P. R. — Obie listy uznano za ważne. Przewodniczący gromadzkiej komisji wyborczej ogłosił spis kandydatów obu tych list w porządku alfabetycznym. Zgodnie z regulaminem. Na podstawie bowiem zgłoszeń list kandydatów komisja wyborcza układa spis, obejmujący wszystkich zgłoszonych kandydatów na radnych, i nie jest skrępowana kolejnością zgłaszania kandydatów tak samo, jak nie są skrępowani wyborcy w głosowaniu kolejnością nazwisk tych kandydatów. W przytoczonym wypadku przewodniczący komisji zestawił alfabetyczny spis kandydatów i dlatego kandydaci z obu list zostali między sobą pomieszani w spisie. Wyborcy zaś głosują nie na zgłoszone listy, lecz na **poszczególne nazwiska kandydatów.** Tak też stało się i w Bielczynach. Nie powstała tam żadna lista „kompromisowa", lecz wszystko odbyło się **zgodnie z regulaminem wyborczym.** I w rzeczywistości wybory odbyły się, **bo musiały się odbyć,** chociażby z tego powodu, że na **12 mandatów, radnych zgłoszono 24 kandydatów.**

Ale trudna rada, gdy np. jak w powyższym wypadku, okazało się, że ani **przedstawiciele N. P. R. w Bielczanach, ani „Obrona Ludu" nie znają regulaminu wyborczego.** — I dlatego działacze N. P. R. wraz z swoim organem prasowym **skompromitowali się na całej linji własnem nieuctwem i blagą partyjną.** — A pozatem, ośmieszyli całą organizację wyborczą swej partji, która przegrała sromotnie przy wyborach gromadzkich z list kompromisowych. Przegrawszy, zapragnęła za wszelką cenę osłonić swą klęskę **oszczerstwem i opowiastkami o „cudach wyborczych".**

Lepiej trzymać język za zębami i pójść do szkółki na przeszkolenie, a nie wprowadzać w **błąd wyborców i samych siebie.** Nie urągać i nie pomstować na to, że wybory odbywają się „cudownie". Przykład z Bielczynami w całej pełni odsłonił nam kłamstwa „Obrony Ludu". — Kto chce „robić wybory" — musi znać i ustawę i przepisy wykonawcze do tej ustawy. A nie politykować i nie warcholić.

* * *

W Bielczynach i Otłoczynie odbyły się wybory w dniu 27 bm. W obu gromadach zgłoszono listy B. B. W. R. i N. P. R. W Bielczynach głosowano tajnie. Na 12 mandatów BBWR **otrzymał 8,** N. P. R. — 4.

W Otłoczynie BBWR zdobył **wszystkie 12 mandatów,** N. P. R. żadnego. Głosowano jawnie. Lista N. P. R. uzyskała „aż" 19 głosów, w tem 10 niemieckich. — Osławiony działacz N. P. R. — oberżysta Dolatowski przepadł przy wyborach.

Tysiącletni onyks z góry Circeo

ofiarowało Gdyni miasto Littoria

W ambasadzie Rzplitej Polskiej przy Kwirynale odbyła się uroczystość wręczenia ambasadorowi Wysockiemu pięknego daru, jaki miasto Littoria ofiarowało Gdyni. Cenny ten upominek przedstawia *puhar z onyksu, ozdobiony złotemi kłosami pszenicy.*

Jak wiadomo, Gdynia niedawno ofiarowała Littorii szkatułę z kutego srebra, ozdobioną bursztynem bałtyckim. Na puharze ofiarowanym miastu Gdyni przez Littorię umieszczona jest złota tabliczka z następującym napisem: „Tysiącletni onyks z góry Circeo wraz z symbolem płodności, przywróconej tej ziemi przez faszyzm, niechaj ci powie, o Gdynio, że wiara narodów i genjalność wodzów zawsze osiąga zamierzone cele." Puhar ponadto ozdobiony jest herbami Littorji i Gdyni.

Dar miasta Littoria złożony został na ręce ambasadora Wysockiego przez podestę miasta Littoria p. Leone, który wygłosił przemówienie, stwierdzając, że doręcza ambasadorowi puhar z onyksem z takiem samem uczuciem, jakie ożywiało budowniczych i gospodarzy Gdyni, gdy ci przesłali swój dar dla Littorji. Onyks, z którego zrobiony jest puhar, pochodzi z góry Circeo, a złote kłosy zdobiące go są symbolem płodności, którą przywróciło ziemi kolonistów, osadzeni na osuszonych błotach pontyjskich.

Podkreśliwszy dalej, że obowiązki podesty nie pozwoliły mu, ku jego głębokiemu żalowi, na osobiste zawiezienie puharu do Gdyni, co dałoby możność ujrzenia i podziwiania nadzwyczajnego wysiłku narodu polskiego nad Bałtykiem, p. Leone zapewnił o uczuciach żywej sympatji i głębokiego uznania, jakie żywią mieszkańcy Littorji w stosunku do Gdyni, Polski oraz jej przedstawiciela w Rzymie.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos ambasador Wysocki, który serdecznie podziękował podeście za uprzejme słowa, wypowiedziane z okazji wręczenia daru, przeznaczonego dla Gdyni. „Dziękuję — mówił ambasador — również całemu miastu w imieniu wielkiego portu polskiego, któremu pospieszę przekazać ten piękny puhar z onyksu wraz z wyrazami braterskich uczuć ofiarodawców. Tak jak słusznie głosi napis na puharze, Littoria i Gdynia są dla swych narodów zarówno symbolem żywej i niezłomnej wiary w piękną przyszłość, jak i nieugiętej woli, która przyszłości tej służy.

Wspólność ideałów, które dołączają się do tylu obopólnych i pełnych chwały tradycyj — oto istotne i głębokie powody przyjaźni, łączącej Polskę i Włochy. Głęboko wzruszony nową manifestacją tej przyjaźni, dziękuję raz jeszcze panu, panie Podesto, w imieniu Gdyni, mego rządu oraz w imieniu własnem za dar, złożony na moje ręce."

Po ceremonji wręczenia puharu oraz wygłoszeniu przemówienia ambasador Wysocki podejmował Podestę miasta Littoria oraz jego sekretarza lampką wina.

Pokłosie rewolucji w Hiszpanji

Likwidacja resztek powstańców

W więzieniu madryckiem przewidzianem na pomieszczenie 1100 więźniów, znajduje się obecnie 3000 osób. Miejsce uwięzienia przywódcy socjalistów Largo Caballera jest w dalszym ciągu trzymane w tajemnicy. Pozostałych więźniów wolno odwiedzać. Opieką społeczna zajęła się losem 110 sierot, których rodzice padli w czasie powstania w Asturji.

Trybunał najwyższy zażądał od Kortezów zniesienia nietykalności parlamentarnej w stosunku do byłego premjera Azany i deputowanego ze stronnictwa lewicy republikańskiej Luis Bello.

W Oviedo zarekwirowano szereg samochodów ciężarowych w celu zwiezienia trupów znajdujących się dokoła miasta. Rozpoczęto też oczyszczanie spalonych domów i gmachów, pod których gruzami znaleziono wiele zwęglonych zwłok.

Deputowany socjalistyczny Landrove, były dyrektor generalny szkolnictwa powszechnego zrzekł się mandatu poselskiego. Otwarto sub skrypcję na odbudowę bibljoteki uniwersyteckiej w Oviedo, zniszczonej przez powstańców.

Oddział wojska, biorący udział w pacyfikacji Asturji napotkał dużą grupę powstańców, która po krótkotrwałej utarczce została rozbita i rozproszona, pozostawiający 26 zabitych i około 20 rannych. Po stronie wojsk rządowych nie było żadnych strat. Wojska nie napotykają już na żaden opór. Skonfiskowano wielką ilość broni i dokonano licznych aresztowań.

Straty wyrządzone przez walki w Asturji sięgają wielu miljonów, szkody wyrządzone na linjach kolejowych w Asturji obliczają na 12 miljonów pesetów. Powstańcy wysadzili 15 mostów i wykoleili pociąg towarowy wraz z lokomotywą.

W Albacete doszło do walki pomiędzy dwiema rodzinami, należącemi do różnych obozów. Po obu stronach padło 4 zabitych i pieciu rannych. W Barcelonie aresztowano 8 osób, w tej liczbie rektora uniwersytetu i dwóch profesorów, którzy przyłączyli się do powstania.

Polacy w Japonji

Związek Polaków na Sachalinie

Szczupłe wiadomości, jakie dochodzą nas o życiu Polaków na Dalekim Wschodzie nie pozwalają urobić dokładnego poglądu o organizacji polskiego życia zbiorowego. — Spośród ośrodków polskich na Dalekim Wschodzie, jedynie Charbin utrzymuje ściśły kontakt z Macierzą. Jednak i poza Charbinem żyje i pracuje myśl polska. Otrzymujemy z Sachalinu wiadomość, że na terenie japońskich wysp powstał w dniu 2 września rb. „Związek Polski" z siedzibą w Shiraura.

Zadaniem towarzystwa jest — poza pracą samopomocową i obroną interesów Polaków wobec władz miejscowych — akcja kulturalno-oświatowa i wychowawcza. „Związek Polski" prowadzi swą działalność pod kierunkiem polskich misjonarzy na Sachalinie.

Nagus na ulicach Szczecina

Dnia 23 bm. w godzinach rannych pojawił się na jednej z ulic m. Szczecina młody mężczyzna z 3-giem dzieci-dziewczynkami w wieku od 2 do 8 lat w stanie zupełnie nagim. — Przechodzącym ulicą osobom, które zwracały uwagę, iż dzieci jego z powodu panującego zimna mogą się przeziębić, odpowiadał, że może robić z swojemi dziećmi co jemu się podoba, wypraszając sobie w ostrym tonie mieszania się do jego sprawy, innym znów, którzy się pytali, dokąd się udaje, odrzekł, że idzie się kąpać. Zaalarmowana policja zlikwidowała zajście mimo czynnego oporu, stawianego ze strony nagiego osobnika, oddając go pod obserwację zakładu psychjatrycznego w Szczecinie.

Narodowo-socjalistyczny organ „Pomerische Zeitung" podaje w związku z powyższem zajściem, że chodzi tu o 29-letniego Karola Heinricha, który był członkiem niemieckiej partji komunistycznej. „Pommerische Zeitung" wyraża przypuszczenie, że Heinrich miał zamiar sfotografować się celem wysłania zdjęcia do jednego z zagranicznych dzienników komunistycznych.

Ile zużywamy wody kolońskiej?

Pewien włoski fabrykant perfum zebrał dane, dotyczące ilości wody kolońskiej, zużytej od czasu jej wynalezienia do roku 1934. Ilość ta, jego zdaniem, podniosłaby o 2 m. 50 cm. poziom wód na Renie pomiędzy jeziorem Bodeńskiem a Holandją. Korki zużyte do zamykania butelek wody kolońskiej, utworzyłyby piramidę trzykrotnie większą od piramidy Cheopsa.

Dżuma pszczół

Pszczoły ulegają, tak jak ludzie, różnego rodzaju chorobom zakaźnym. Istnieje np. „dżuma pszczół", epidemja, która niszczy w ciągu krótkiego czasu całe roje.

Choroba ta wywołana jest przez bakcyl, wykryty niedawno przez prof. Armbrustera z Instytutu Pszczelarskiego w Berlinie. Bakcyl ten atakuje larwy, które umierają pod swą osłoną z wosku. Zepsute komórki wosku tworzą rodzaj skorupki, którą pszczoły usiłują począt kowo zerwać, ale choroba szerzy się bardzo szybko, i rój zmuszony jest, o ile posiada jeszcze dość siły, opuścić ul.

Największy akwedukt świata

uruchomiono w San Francisco

W niedzielę 28 bm. nastąpiło otwarcie wodociągu długości 150 mil, który sprowadzać będzie do San Francisco wodę ze sztucznego jeziora długości 9 mil, utworzonego w górach Sierra niedaleko słynnej doliny Yosemite.

Budowa tego wodociągu, w czasie której zginęło 35 ludzi, kosztowała przeszło 100 miljonów dolarów i trwała 20 lat. Niedostateczna ilość wody zawsze stała na przeszkodzie rozwojowi San Francisco. Od chwili napływu poszukiwaczy złota, sprzedawano tam wodę w cenie prawie jednego dolara za wiadro.

Akwedukt ten wyzyskany będzie również dla wytwarzania energji elektrycznej. Znakomity inżynier irlandzki Maurycy Oshaughnessy który kierował robotami, zmarł w przeddzień swego triumfu.

Kolejki leśne dla ruchu turystycznego

Jak donosi nam korespondent z Warszawy — naczelnik wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji dr. Szatkowski wyjeżdża w dniach najbliższych na teren województwa stanisławowskiego celem załatwienia sprawy udostępnienia kolejek leśnych dla pasażerskiego ruchu turystycznego w Karpatach Wschodnich.

Djamenty wartości 50 tys. dolarów łupem bandytów

Czterech bandytów napadło na przybyłego do Chicago z Nowego Jorku maklera djamentów, pobiło go rękojeścią rewolweru, wciągnęło go do samochodu i wywiozło z miasta.

Po drodze bandyci zrabowali maklerowi pudło z nieszlifowanemi djamentami wartości około 50 tys. dolarów oraz 500 dolarów gotówką, poczem wyrzucili go z samochodu.

W kilku wierszach

Zmarł w Rydze znany działacz społeczny MARJAN ŚWIECHOWSKI, który niedawno uległ wypadkowi samochodowemu.

Na podwórzu zakładu karnego w Dessau ŚCIĘTO TOPOREM czterech zbrodniarzy, skazanych za morderstwo pospolite.

Piąty kongres MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI DZIENNIKARZY zakończył swe obrady, przyjmując wniosek o przeprowadzenie ankiety nad obecnym stanem wolności prasy.

Dep. Fougere, należący do federacji republikańskiej zgłosił wniosek, domagający się od rządu, aby wystąpił z projektem POWSZECHNEGO REFERENDUM w kwestji reformy państwa na zasadach sprecyzowanych przez premjera Doumergue'a w jego ostat niej mowie przez radjo.

W mieście Wilkesbarre w Stanie Pennsylvania (USA) zmarła NAJSTARSZA POLKA W AMERYCE Katarzyna Gabryszewska, mając 108 lat. Do Ameryki przybyła do dzieci swoich — przez 50 laty. Osierociła córkę, syna, 32 wnucząt. 49 prawnuków i 4 praprawnuków.

STRAJK 20 TYS. ROBOTNIKÓW przemysłu jedwabniczego, który wybuchł w środę w okręgu Paterson w stanie New Jersey, został zlikwidowany.

Gubernator generalny Nowej Zelandji dokonał uroczystej inauguracji ZAKŁADÓW HYDROELEKTRYCZNYCH w Waitaki. Dzięki tym zakładom, 94 procent ludności Nowej Zelandji będzie mogło korzystać z prądu elektrycznego.

Z całego kraju

Warszawa

BUDOWA DOMU ZW. PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

W sobotę o godz. 13 przy ul. Al. Jerozolimskie 85 nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego Domu Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z p. wiceministrem Spraw Wewnętrznych Korsakiem na czele.

Po podpisaniu przez zebranych aktu erekcyjnego wygłosił przemówienie prezes Zarządu Centralnego Franciszek Filipski, w którem podkreślił ofiarność wszystkich pracowników samorządowych, która pozwoliła na podjęcie solidarnego wysiłku — budowy własnego sześcio-piętrowego gmachu na siedzibę Centrali Związku. Następnie po krótkiem przemówieniu ks. dyrektor Bolesław Sulek z Poznania dokonał poświęcenia kamienia węgielnego.

Uroczystość zakończyło wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty gmachu.

Poznań

TAJEMNICZY WYBUCH W PAKOŚCI.

W Pakości w domu niejakiego Łuczaka nastąpił silny wybuch, wskutek czego powstał pożar. Cały dom spłonął. Pod zgliszczami znaleziono zwęglone zwłoki Marcelego Kozłowskiego, który w chwili wybuchu znajdował się w łóżku.

W związku z tajemniczym wybuchem, prasa informuje, że zachodzi tu wypadek zemsty spowodowany zawodem miłosnym. Sprawcą wybuchu był Marceli Kozłowski z Pakości, który przybył do mieszkania swej b. narzeczonej Zofji Łuczakówny i w czasie nieobecności lokatorów pootwierał wszystkie kurki gazowe. Kozłowski nie zdołał na czas zbiec z mieszkania i zginął w płomieniach. Spalił się cały dom.

Łódź

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ.

Na terenie pow. brzezińskiego grasowała od pewnego czasu nieuchwytna szajka bandycka, która dokonała szeregu napadów. Bandyci operowali w maskach i uzbrojeni byli w rewolwery. Ponieważ banda coraz bardziej rozzuchwalała się, policja zarządziła w okolicy energiczne poszukiwania oraz zorganizowała wielką obławę, w wyniku której w nocy na 26 bm. w lesie koło wsi Pieńki Korlińskie, ujęto herszta bandy 25-letniego Czesława Chwastowskiego.

W czasie rewizji znaleziono przy nim m. in. rewolwer oraz mundur granatowy, do złudzenia przypominający mundur policyjny. Przy pomocy tego właśnie munduru Chwastowski wraz z towarzyszami wkraczał bez trudności do mieszkań, w których dokonywał rabunku. W czasie dalszego pościgu aresztowano dwóch wspólników Chwastowskiego. Wszystkich osadzono w więzieniu.

POJEDYNEK DWÓCH LECIWYCH NIEWIAST.

We wsi Zagaj-Szkarłatów pow. kolskiego miał miejsce osobliwy, a tragiczny w skutkach pojedynek dwóch starych panien. Mieszkanka tej wsi, 43-letnia Janina Forynska zaręczyła się swego czasu z miejscowym parobkiem Ignacym Kujawą, który jednak ostatnio zaniedbywał Foryńską, a względy swe zaczął okazywać sąsiadce Foryńskiej — równie starszej pannie 38-letniej Józefie Okopnej. Wczoraj, gdy w zagrodzie Okopnych znajdowała się jedynie Józefa, wtargnęła tam Foryńska, wyzywając rywalkę do walki o Kujawę. W czasie bójki Foryńska kilku uderzeniami t. zw. maglownicy rozbiła Okopnej czaszkę. Okopna wkrótce zmarła. Morderczynię aresztowano.

Wilno

ZATWIERDZENIE WYBRANEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO.

Minister Spraw Wewnętrznych zatwierdził wybór dr. Wiktora Maleszewskiego na stanowisko prezydenta miasta Wilna oraz Adama Piłsudskiego, Teodora Nagurskiego i Kazimierza Grodzickiego na stanowisko wice-prezydentów m. Wilna.

Dzień w Bydgoszczy

wtorek 30 paździer.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 1 listopada b. r. pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek przedstawienie zawieszone. W pełnych próbach znakomita komedja „Zwyciężyłem kryzys" pod reżyserją St. Dąbrowskiego.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zaledwie wczoraj...".
APOLLO: „Żona w złotej klatce".
BAŁTYK: „Pod gradem kul".
KRISTAL: „Niebieskie ptaki".
REWJA: „Dzieje grzechu".

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny oddn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Ruch towarzystw

— **Konferencja programowa** Grona Pedagogicznego Uniwersytetu Powszechnego Koła Pracowników Oświatowych m. Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 17 w Gimnazjum Humanistycznem przy ul. Grodzkiej nr. 18.

— **Zarząd Sekcji Świetlicowej Koła Pracowników Oświatowych** m. Bydgoszczy urządza zebranie „Komisji Programowej" w poniedziałek dn. 29. 10. br. o godz. 16 w szkole im. Piramowicza.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** zawiadamia, iż konferencja wywiadowcza odbędzie się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 18,00.

— **Wieczór dyskusyjny Miejsk. Kom. WF. i PW.** odbędzie się dziś o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Wstęp bezpłatny.

— **Kierownictwo szkoły powszechnej im. ks. Piramowicza „B"** zawiadamia że okresowa konferencja wywiadowcza odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 16,30 w szkole.

Z miasta

— **Wiedza to potęga!** Jak pilną była potrzeba kursu uniwersytetu powsz. w Bydgoszczy świadczy fakt, iż już w pierwszym dniu zapisów zgłosiło się 21 kandydatów, z pośród których przyjęto 19. Zgłaszają się osoby poważne, pragnące uzupełnić swoją wiedzę w zakresie nauk społecznych, humanistycznych i przyrodniczych. Wykładów podjęli się wybitni pedagodzy bydgoscy. Kierownictwo kursów objął prof. Wł. Porzyński. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymają świadectwa (nie dają one jednak uprawnień szkolnych).

— **„W hołdzie Armji Narodowej".** W niedz., dnia 4 listopada br. o godz. 12,30 odbędą się w Teatrze Miejskim wielki koncert - poranek p. t. „Polski Biały Krzyż w hołdzie Armji Narodowej". Słowo wstępne wypowie p. starosta Stefanicki. Udział biorą Ada Kamińska z Warszawy odznaczona na konkursie śpiewaczym w Wiedniu, p. Marta Chmielarska, p. prof. E. Roessler, Chór Echo pod batutą prof. A. Roesslera oraz poczty sztandarowe miejscowych organizacyj społecznych. Bilety w cenie od 0,49—1,59 zł nabywać można w Kolekturze p. Kapturkiewicza — Plac Teatralny nr. 1.

— **Ostrzeżenie.** Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w związku ze spadkiem ceny mąki, maksymalna cena za bochenek chleba wagi 1 i pół kg z mąki żytniej 65-proc., nie powinna przekraczać 45 groszy. Winni pociągani będą do odpowiedzialności karno - sądowej z art. 268 k. k.

— **Miesięczne bilety tramwajowe** nabywać można w biurze Tramwajów przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 8 (pokój 2) w czasie od godz. 8—15, wzgl. w Bydgoskim Oddziale „Orbis" (w Bydgoskim Domu Towarowym), w czasie od godz. 8,30—13, i od godz. 15—18.

— **Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy** (ul. Nowodworska 11), donosi, że w dniu 5 listopada o godz. 8 rano (a nie 2 listopada jak podano w poprzednich ogłoszeniach), rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj codziennie prócz niedziel i świąt od 9—14 dyrektor.

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Narcyza b. — Wtorek: Edmunda

Z kroniki policyjnej

— **Smutny epilog wesołej zabawy p. Tomasza.** Niewiadomo bliżej jak zabawiał się onegdajszego wieczoru p. Tomasz Zdunek, dość na tem, iż on sam stanąwszy „własnoręcznie" przed dyżurnym przodownikiem złamanym głosem oświadczył iż w jednej z restauracyj przy ul. Jezuickiej skradziono mu 150 zł. w płynnej gotowiźnie. Kto, kiedy i jakim sposobem — p. Tomasz nie mógł zapodać. Przykrość...

— **Przez otwarte okno do łazienki** wszedł przedwczoraj nieznany złodziej, kradnąc na szkodę p. Zygfryda Mazurkiewicza (ul. Adolfa Kolwitza 15) lampę do lutowania, lampę do roweru, 2 pary butów i 3.. koszule damskie.

Mundurujemy oddziały Związku Strzeleckiego

Już 184 strzelców maszeruje w mundurach

Akcja zbiórki mundurów dla Związku Strzeleckiego posuwa się stale naprzód. Wczoraj na liście Ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. Łoboda naczelnik Wydziału I. K. R. ufundował jeden mundur i wzywa **p. Adama Swiderskiego.** nacz wydziału I. K. R. oraz kierowników oddziałów I. K. R. pp.: **Ostrowską, Gardziela, Lipińskiego i Brennera.**

P. Stanisław Philipp urzędnik Banku Polskiego ufundował jeden mundur.

Państwo inżynierostwo Ewa i Władysław Podworscy ofiarowali jeden mundur.

P. Kalinowski instruktor Dyr. K. P. ofiarował jeden mundur i wzywa **p. Wacława Majchrzaka,** mistrz fryzjerskiego i **p. Feuera naczelnika kasy stacyjnej.**

Z ostatniego łańcucha prostujemy, że p. **kpt. Nidecki** ofiarował jeden mundur i wzy wa **p. majora Ireneusza Branowskiego.**

Z kompanji miasta Bydgoszczy maszeruje zatem już 107 umundurowanych strzelców.

* * *

Na liście ofiar dla strzelców pow. bydgoskiego zanotowaliśmy.

P. dyr. **T. Kłodnicki** ofiarował jeden mundur i wzywa **kapelana PW przewielebnego ks. Hamerskiego z Wtelna, komendanta obwodowego PW p. kpt. dr. Dobrzańskiego, p. okręgowego inspektora szkolnego Tarnowicza i p. dyr. inż. Szymańskiego z Fordonu.**

P. wójt Kentzer z Koronowa ofiarował jeden mundur i wzywa p. **Ignacego Kiedrowskiego** nadleśniczego z Koronowa, p. **podkomisarza Żabickiego z Koronowa.**

P. por. rez. **Tadeusz Rutkowski** z Wudzynia ofiarował jeden mundur i wzywa p. **Kazimierza Rosa z Buszkowa.**

Z kompanji powiatu bydgoskiego maszeruje zatem już 77 umundurowanych strzelców.

Ogółem zebraliśmy na mundury strzeleckie **już 2216 zł.** Apelujemy o dalszą ofiarność do społeczeństwa Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego.

Leć pieśni w dal...

Zjazd konkursowy bydgoskiego okręgu Związku Spiewaczego

W dniu wczorajszym odbył się w Bydgoszczy konkursowy doroczny zjazd XXI (bydgoskiego) Okręgu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, który zgromadził ponad 600 śpiewaków z Bydgoszczy, Solca Kujawskiego, Fordonu i okolicy. W konkursie wzięło udział dziesięć chórów.

Przed oficjalnem otwarciem zjazdu, śpiewacy wysłuchali solennej mszy św. w kościele ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach, poczem w pochodzie ze sztandarami udali się do Strzelnicy. O godzinie 11-tej nastąpiło oficjalne otwarcie zjazdu, którego dokonał, wygłaszając krótkie przemówienie, prezes XXI Okręgu p. *Kowalski* z Bydgoszczy. Przemówienie swoje zakończył prezes wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Prezydenta Ignacego Mościckiego.

Po południu śpiewacy uczestniczyli w pogrzebie ś. p. *Maudrycha,* senjora śpiewactwa bydgoskiego, poczem o godz. 17 rozpoczęły się konkursy chórów.

Wyniki konkursu podamy w dniu jutrzejszym.

Pocztowcy obradują

Dziś drugi dzień obrad zjazdu okręgowego w Bydgoszczy

Wczorajszej niedzieli rozpoczęły się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem" doroczne walne obrady Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów okręgu bydgoskiego. Obrady toczą się dziś od godz. 8 rano w dalszym ciągu.

Otwarcie zjazdu, który zgromadził około 25 delegatów i kilkunastu członków zarządu okręgowego z wszystkich niemal ośrodków Pomorza i okolic Bydgoszczy, odbyło się wczoraj o gdz. 10,30. Zgromadzonych na sali „Pod Lwem" zagaił okolicznościowem przemówieniem prezes okręgowy **p. Jagielski** z Bydgoszczy, witając z-cę dyr. P. i T. Kozubka, p. nacz. wydz. radcę **Phillipa,** kier. oddz. osobowego Dyrekcji **por. Boryczkę,** przedst. oddz. technicznego sekr. **Lutkowskiego,** reprezentanta Dyrekcji Izby Kontroli Rachunkowej sekr. **Dąbrowskiego,** z-cę referenta społecznego Dyrekcji Dzbańskiego, p. sekr. **Nowosielskiego,** przedstawicieli prasy, sekretarza zarządu głównego Związku **p. Kamińskiego** z Warszawy, prezesa sekcji techn. **Wieczorka,** prezesa okręgowego p. **Mosiężnego** i sekr. okr. **Piotrowskiego** z Poznania. W końcu swego przemówienia p. Jagielski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Przewodnictwo obrad powierzono czł. zarz. okr. **Grzedzieli** z Torunia.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad, oraz treść powziętych na ósmym zjeździe uchwał podamy po zakończeniu zebrania pocztowców.

Aczkolwiek nieznajomi, to jednak bliscy

Łabuda, Prusak i Popielewski

Nie jest to na szczęście żadna spółka artystyczna, czy — zachowaj Boże — handlowa, tylko poprostu trzej w miarę zacni panowie, którzy — traf tak widocznie chciał — mieli przyjemność zapoznać się w ub. tygodniu w tut. Sądzie Grodzkim, jako, iż na wokandzie sprawki ich znalazły się jedna pod drugą. *W konsekwencji tego p. Prusak zajął ławę oskarżonych bezpośrednio po Łabudzie, ustępując następnie miejsca Popielewskiemu.*

Pierwszy z nich, t. zn. *Łabuda,* okazał się sprawcą podziwianej w swoich czasie przez „opinję publiczną" Bydgoszczy kradzieży 15 metrów rur wodociągowych na szkodę p. Gustawa Kierskiego. Ustąpił on „czarnej ławy" Prusakowi po usłyszeniu wyroku opiewającego na 7 miesięcy bezwzględnego kryminału. Prusak, w dodatku Florjan, młodzieniec w 20-tej wiośnie życia, karany już kilkakrotnie, na Wełnianym Rynku skradł czy też — mówiąc delikatniej — wyjął z kieszeni Adama Markheima 30 złociszów. Wyrok: 6 miesięcy. Ryszard Popielewski otrzymał kiedyś w firmie, w której pracował, 30 zł na zakup towarów, no i... czmychnął. I jemu dostało się 7 miesięcy. Wszyscy trzej, chociaż każdy po kolei, przyjęli wyroki spokojnie.

Udając niemego skradł jubilerowi pierścionek

Złodzieje składowi, t. zw. szopenfeldziarze, wpadają na coraz to inne sposoby, za pomocą których dokonywują swych sztuczek, czasami tak sprytnie, iż nawet doświadczony kupiec pada ich ofiarą, nie śmiąc „klienta" uchwycić w porę za rękę. Ub. piątku do składu jubilerskiego *Willego Schroetera* przy ul. Długiej 43 wszedł jakiś mężczyzna, żądając złotej obrączki. Interesant obejrzał jednak pierścień, zapytał się o cenę i nie zdradzając zamiaru kupna, wyszedł. Po pewnym czasie do sklepu przyszła kobieta i podobnie jak jej poprzednik, oddaliła się z niczem. Jako trzeci wszedł po chwili mężczyzna rzekomo głuchoniemy z chłopcem, który począł już dokładnie informować się o cenach biżuterji. W czasie tego do składu wrócił pierwszy osobnik. Kupiec, przypuszczając, iż klient namyślił się i zamierza kupić pierścionek, zajął się nim, nie zwracając chwilowo uwagi na „głuchoniemego". Ten jednak w międzyczasie ulotnił się, zabierając z sobą oglądany pierścień wartości 45 zł. Stratę zauważono dopiero po dyplomatycznem wycofaniu się z transakcji pierwszego „klienta".

Ci jeszcze mogą zrobić pieniądze...

Skradli za 500 zł blankietów wekslowych

Ub. soboty zgłosił policji p. *Franciszek Bednarski,* zam. przy ul. Nowomiejskiej 24, iż nieznani złodzieje skradli z jego sklepu wyrobów tytoniowym przy ul. Batorego większą ilość blankietów wekslowych i znaczków stemplowych, narażając go na łączną stratę *ponad 500 zł.* Sprawcy skradli cały zapas znaczków stemplowych od 5-groszowych do 5-złotowych. Złodzieje wraz z łupem działali tak sprawnie, iż kradzież zauważono dopiero rano.

Jeśli złodziejom udałoby się jeszcze skradzione blankiety wekslowe puścić w obieg, łatwo sobie wyobrazić ten interes... Słowem kosy!

Tragiczna śmierć 8-letniego chłopca

W Mochlu powiatu bydgoskiego zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek śmierci 8-letniego **Zdzisława Biwana.** Chłopiec pozbawiony chwilowo opieki zabawiał się przed domem, gdzie wywróciła się na niego ciężka ława, pod którą chłopiec przed nadejściem pomocy poniósł śmierć od uduszenia.

Sensacyjne międzynarodowe zawody bokserskie

Jak się dowiadujemy — Bydgoszcz czeka w bliskiej już przyszłości nielada sensacja: ruchliwy K. S. „Strzelec" (dawniej „Astorja"), który jest właściwie w naszem mieście jedynym klubem reprezentującym poważnie pięściarstwo, zaprosił na sobotę, dnia 3 listopada do Bydgoszczy drużynę „Sport-Verein" z Wrocławia. Mecz ten rozegrany zostanie w wielkiej sali restauracji p. Kleinerta przy ulicy Wrocławskiej o godz. 20,30.

Drużyna niemiecka wystąpi w Bydgoszczy w najsilniejszym swym składzie. Zarząd K. S. „Strzelec" czyni przygotowania, by organizacja tego sensacyjnego meczu bokserskiego wypadła bez zarzutu.

Wyrzysk

— **„Pewianki" zdobywają poraz drugi puhar Pow. Kom. WF. i PW. za grę w siatkówkę.** Onegdaj na stadjonie miejskim w Wyrzysku rozegrano finały gry w siatkówkę pomiędzy zespołami: I. i II. druż. P. W. K. do O. K., drużyny Z. S. z Wysokiej i Pobórki Wielkiej. W wyniku ambitnej gry zwyciężyła II. druż. PWK. z Wyrzyska, zdobywając poraz drugi z rzędu nagrodę przechodnią Pow. Kom. WF. i PW. Do zwycięstwa przyczyniła się w znacznej mierze ambitna trójka w składzie: Cieplachówna, Orłowska i I. Rewolińska, sędziował dobrze p. Trojanowski. Wręczenia nagród dokonała pow. instr. PWK. p. Balcerzakówna z Bydgoszczy.

— **Kurs przysposobienia rolnego.** Z inicjatywy p. starosty powiatowego w Wyrzysku Piotrowskiego i przy poparciu sfer gospodarczych i rolniczych z p. dyr. Misiakiem na czele — rozpoczął się przed tygodniem Kurs Przysposobienia Rolniczego. Inauguracja kursu nastąpiła po mszy św. odprawionej przez ks. prob. Skrzypińskiego. Otwarcia kursu dokonał p. starosta, witając przybyłych przedstawicieli władz, W. T. K. R., Izby Rolniczej i kursistów w liczbie 144. Dalsze przemówienie wygłosili rtm. Dzwonkowski, prezes BBWR, insp. P. R. Rządkowski z Poznania, p. Drzewiecki z Mierucina, prof. Pycia z Bydgoszczy, burmistrz Wyrzyska p. Jagodziński, oraz w imieniu uczestników kursu p. Bielicki z Falmierowa. Zkolei obecni zwiedzili wystawę rolniczą zorbanizowaną z okazji otwarcia kursu. Z licznych eksponatów wyróżniały się okazy nadesłane przez Koła rolne Związku Strzeleckiego z Nieżychowa, Wiktorówka, oraz zespołów rolnych z W. Kościerzyną i Mierucina.

— **„Dożynki".** W ramach programu tygodniowego kursu Przysp. Rolnego wystawiło miejsc. Tow. Śpiewu „Halka" sztuczkę sceniczną p. t.: „Dożynki", przygotowaną przy dużym nakładzie pracy przez p. nauczyciela tut. szkoły Ludwiczaka, dyrygenta „Halki" i p. Nowaka — na czele wielu chętnych amatorów. Młodzi amatorzy wywiązali się ze swoich zadań całkowicie, to też nie dziw, że przedstawienie cieszyło się dużem powodzeniem, mimo kilkakrotnego wystawienia. Na specjalne wyróżnienie zasłużyły pp. Ciesielska, M. Mikietyńska, oraz pp. Bruździński, Misz i Trojanowski.

Doskonale popisali się również pp. Wilczyński i Miszowa, jako dziedzictwo, oraz soliści pp. Dobrasz i Smet. W produkcjach tanecznych oklaski zbierał p. Dubiał z p. Krzyżaniakówną. Przy pulpicie dyrygował p. Ludwiczak, orkiestrę wyćwiczył sprawnie p. Zandecki.

Odroczenie procesu w sprawie weksli nakielskich

celem dodatkowego uzupełnienia materjału dowodowego

Mowa oskarżyciela publicznego

W dalszym ciągu rozprawy piątkowej zabrał głos prokurator p. dr. Konieczny.

Po tak gruntownem przeprowadzeniu śledztwa, przewodu sądowego oraz postępowania dowodowego — mówił p. Prokurator — zbędnem jest powtarzanie wyników rozprawy, gdyż winą oskarżonych jest zupełnie jasną. Na samem początku swego przemówienia podnieść muszę, że już początek rozprawy wykazał brak podstaw obrony, gdyż panowie adwokaci chwycili się metody stawiania wniosków, aby tym sposobem za wszelką cenę odroczyć rozprawę. W lipcu r. b. straciliśmy na te wnioski trzy i pół godziny, a teraz prawie 3 godziny czasu. P. p. adwokaci musieli spełnić wolę oskarżonych, aczkolwiek wiedzieli — jak przypuszczam — że lekarstwo to nie odniesie najmniejszego skutku. Przez dodatkowe zbadanie akt przez rzeczoznawcę, akt oskarżenia stał się jeszcze więcej murowany i trudny do obrony. Faktem jest, że pożyczka doszła do skutku na zasadzie zwrotu efektów. I dziwnem jest dlaczego wierzyciel transakcji tej nie zanotował. Dlaczego w banku Stadhagena nie przeprowadzono tej transakcji w efektach, a przeprowadzono ją jako gotówkową.

Wiemy, że za rok 1929 były zapisane odsetki i różnice do kuponów, a dlaczego nie robiono tego dalej? Dziwne jest, iż poważny bank dysponujący krociami tysięcy pożyczał papiery od firmy na niewielką stosunkowo sumę, aby potem pożyczyć je innej firmie. I to w okresie, kiedy bank stał jeszcze dobrze. Ja osobiście w transakcję tą nie wierzę. Rozumiem, że p. Rolbieski mógł się dobrze orjentować, iż bank prędzej wypłaci tą należność, aniżeli firma Löhnert, gdzie to pogotowie kasowe — jak mówi obrona — było bardzo kruche. Nie wierzę, aby ten interes 300 sztuk akcyj był takim, którym mógłby się bankowiec, czy przemysłowiec chlubić. Żałuję, iż nie mogę dać sądowi niezbitych dowodów na to, że transakcja ta została załatwiona w tej formie, jak to mówi akt oskarżenia i dlatego też tą część oskarżenia cofam, aczkolwiek przestępstwo oskarżonych jest zupełnie jasne. Ale zupełnie jest co innego kiedy Karbid Wielkopolski z tytułu tej pretensji zgłasza się do masy upadłościowej i żąda zwrotu pieniędzy, kiedy jak wiemy chodziło o zwrot efektów. To było wprowadzenie w błąd, gdyż w zarządzie masy siedzieli inni ludzie, którzy o tem nie wiedzieli Jest to wprowadzeniem w błąd zwłaszcza dlatego, że list podpisywał ten człowiek, który stale upominał się o zwrot tych akcyj, a nie pieniędzy. I dlatego też punkt ten oskarżenia podtrzymuję.

Co do sprawy weksli nakielskich, to kwota 162 tys. zł. jest ustalona. Wiemy kto stracił i jakoś winnych ma nie być. Jeżeli listonosz, czy komornik pożycza pieniądze i gra w totalizatora sądząc, że jeżeli wygra to oda, wówczas jasnem jest dla nas, że człowiek ten popełnia przestępstwo. Tak samo było i w wypadku z wekslami nakielskiemi. Sądzono, że jak przyjdą zamówienia, to potem pieniądze te zwróci się. I dlatego też w sprawie weksli nakielskich ci którzy zawinili są dokładnie znani i siedzą dzisiaj na ławie oskarżonych. Wszystkie listy, któreśmy tu przeglądali wskazują na zły zamiar, a nie na niedbalstwo. Cukrownia dawała weksle prolongacyjne na swoje weksle i nie wolno było pieniędzy używać na inne cele. Nie wolno robić kompromisu z samym sobą. Cudzy majątek jest świętością. W sprawie tej nie mamy do czynienia z praktykantami biurowemi, bowiem ludzie, którzy siedzą na ławie oskarżonych mają długoletnie doświadczenie i napewno wiedzieli co robili. Usiłowano zrzucić całą winę na Klatta. Przecież Klatt ten pracował w firmie 21 lat i napewno drżał tylko o swoją posadę, a przełożeni byli dla niego wszystkiem. W czasie zawieszenia jego zresztą weksle również zużywane były na własne cele. Oskarżonych należy rozdzielić na dwie grupy. Podobną rolę jak Klatt odegrał również i Pampuch, chociaż nosił tytuł dyrektora. W tej trójce oskarżonych jego wina jest najmniejszą i dlatego wnoszę o ukaranie go w ten sposób, aby karę objęła również amnestja. Co do Bauera i Rolbieskiego proszę o ukaranie z art. 263 lub art. 266. Sądy muszą normować moralność i raz wreszcie trzeba położyć kres żerowaniu na cudzym kapitale. Tu chodzi nietylko o te 162 tys. zł. ale i o gospodarkę, o likwidację przedsiębiorstw i wyrzucanie robotników na bruk, o tworzenie bezrobocia. I dlatego wnoszę o surowy wymiar kary, aby przykład ten działał odstraszająco. Skoro przed sądem wszyscy są równi, niechaj i tych oskarżonych dotknie zasłużona kara, a ja nie oczekuję od sądu łagodnego wyroku

* * *

Dnia 28 października br. o godz. 11,15, przewodniczący Trybunału rozpatrującego sprawę byłych dyrektorów Banku Stadthagen, p. sędzia S. O. Świątecki odczytał następujące postanowienia Trybunału:

Na podstawie art. 364 § 1 i art. 51, § 1 lit. A, Sąd postanowił wznowić przewód sądowy w niniejszej sprawie, celem zebrania dodatkowego materjału dowodowego:

1) przez ponowne zbadanie biegłego Marciniaka, celem wydania przez niego orzeczenia, czy wogóle ujawnienie manipulacyj wekslami nakielskiemi musiałoby spowodować upadek firmy Löhnert i jaki pociągnęłoby to finansowy skutek dla oskarżonych.

2) czy sytuacja finansowa firmy Löhnert i Banku Stadthagen oraz firmy Karbid Wielkopolski była tego rodzaju, że firmy te były wzajem od siebie finansowo zależne, a upadek jednej z nich musiałby pociągnąć niebezpieczeństwo i jakie mianowicie niebezpieczeństwo, dla drugich; i co do tego przesłuchać świadków:

Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy, względnie urzędnika tegoż Banku z Centrali w Warszawie, któremu były wiadome pertraktacje co do pożyczki dla firmy Löhnert, których nazwiska Sąd ustali z urzędu na okoliczności:

a) czy w latach 1930 i 1931 miały miejsce starania firmy Löhnert w Banku Gospodarstwa Krajowego, celem uzyskania pożyczki w obligacjach tegoż Banku,

b) czy udzielenie wspomnianej wyżej w punkcie a) pożyczki zostało rzeczywiście f. Löhnert przez Bank przyrzeczone,

c) czy jeżeli przyrzeczenie udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego miało miejsce, to dla jakich powodów Bank Gospodarstwa Krajowego wspomnianej pożyczki firmy Löhnert nie udzielił,

d) czy, jeżeli tak, to jakie oświadczenia składał Bank Gospodarstwa Krajowego wobec firmy Löhnert wzgl. wobec jej przedstawiciel w osobach oskarżonych Bauera, Rolbieskiego i Pampucha w toku pertraktacyj o udzielenie f. Löhnert rzekomej pożyczki,

e) jeśli tak, to czy Bank Gospodarstwa Krajowego, rzekomo przyrzekając f. Löhnert wspomnianą pożyczkę, określił cel na jaki pożyczka ta miała być przez f. Löhnert zużytkowana?

f) czy, jeżeli rzeczywiście f. Löhnert ubiegała się o kredyt w obligacjach Banku Gospodarstwa Krajowego, to jak uzasadniała wobec Banku konieczność uzyskania tej pożyczki?

g) czy Bank Gosp. Kraj. poczynił wobec petenta np. f. Löhnert obietnicę udzielenia kredytu, wyrażoną ustnie przez któregoś z jego urzędników bez uprzedniego podania petycyj na piśmie?

h) czy petent np. f. Löhnert w danym wypadku mogła mieć pewność bez uprzedniego otrzymania od Banku Gosp. Kraj. pomocy pożyczkowej, że tenże Bank zobowiązany jest udzielić jej kredytu, o który się starała i w wysokości przez nią żądanej?

i) czy firma Löhnert miałaby możliwość przyrzeczenia i uzyskania od Banku Gosp. Kraj. kredytu w obligacjach tegoż Banku na cele związane z pokryciem manca, powstałego przez zużycie weksli prolongacyjnych Cukrowni w Nakle na własne cele f. Löhnert, **czy kredyt w wspomnianych obligacjach mógłby być przez Bank udzielony na cele konsumcyjne f. Löhnert?**

j) jaką opinją kredytową Banku Gospodarstwa Krajowego w czasie od 1930 i później cieszyła się f. Löhnert i czy opinja ta stwarzała na f. Löhnert pewność uzyskania większych kredytów bankowych?

3) Dowód ze świadków: Klatta, Bagińskiego, Tezlaffa, oraz biegłego Marciniaka na okoliczności, czy oskarż. Rolbieski udzielając pożyczek f. Löhnert w latach 1930 i 1931, udzielił ich wyłącznie na pokrycie manca, powstałego wskutek zużycia na wewnętrzne cele wymienionej f. Löhnert weksli prolongacyjnych Cukrowni w Nakle:

a) czy zachodziły z reguły wypadki, że udzielone przez osk. Rolbieskiego pożyczki były natychmiast przez niego realizowane w drodze cesji faktur f. Löhnert na jego rzecz, **co wskazywałoby, że osk. Rolbieski zdawał sobie sprawę z beznadziejnej sytuacji f. Löhnert,**

b) czy oskarżeni Bauer, Rolbieski i Pampuch w lipcu 1930 r. w związku z mankiem powstałem wskutek zużycia na własne cele f. Löhnert weksli prolongacyjnych Cukrowni w Nakle badali stan interesów, a w szczególności ówczesny stan finansowy f. Löhnert i jakie przedsiębrali starania w celu usunięcia grożącego niebezpieczeństwa niewypłacalności f. Löhnert?

4) Dowód ze świadków adwokatów Cisewskiego i Meisnera na okoliczności wymienione w punkcie 3) lit. a) i d) i na okoliczności:

CZY STOSUNKI FINANSOWE POMIĘDZY BANKIEM STADTHAGEN ZE SPÓŁKĄ AKCYJNĄ LOEHNERT A KARBIDEM WIELKOPOLSKIM BYŁY TEGO RODZAJU, ŻE OSK. ROLBIESKI, UDZIELAJĄC POŻYCZEK F. LOEHNERT, ŚWIADOMIE PODTRZYMYWAŁ POZYCJĘ FINANSOWĄ W BANKU M. STADTHAGEN, KTÓREMU ZAŚ NA WYPADEK KATASTROFY FINANSOWEJ F. LOEHNERT BEZPOŚREDNIO GROZIŁABY NIEWYPŁACALNOŚĆ, A W KONSEKWENCJI JEGO UPADŁOŚĆ, A TEM SAMEM UTRATA ZNACZNYCH KAPITAŁÓW SPÓŁKI AKCYJNEJ KARBID WIELKOPOLSKI, ULOKOWANYCH W BANKU M. STADTHAGEN, A STANOWIĄCYCH ZNÓW W WIĘKSZOŚCI WŁASNOŚĆ OSK. ROLBIESKIEGO?

Celem przeprowadzenia powyższych dowodów na mocy art. 348 § 1 i 2 k. p. k. przerywa się rozprawę główną do dnia 10 listopada 1934 r. godz. 8 przed południem.

Ławy dla publiczności i prasy były przepełnione. Decyzja Sądu wywołała ogólne zainteresowanie.

Skupienie pomorskie „Zarzewia"

Wybór zarządu na pierwszem walnem zebraniu

W ub. niedzielę w Toruniu w sali Kasyna Garnizonowego odbyło się walne zebranie skupienia pomorskiego „Zarzewia", z udziałem członków z różnych miejscowości Pomorza.

Zebranie zagaił p. gen. Maxymowicz-Raczyński, podkreślając konieczność związania węzłami organizacyjnemi zamieszkałych na Pomorzu Zarzewiaków.

Następnie p. Holc w zwięzłym referacie przedstawił cele powojennego „Zarzewia", poczem przedyskutowano sprawy orgnizcyjne. skupienia pomorskiego „Zarzewia".

Po dyskusji, w której m. in. zabierali głos pp. gen. Maxymowicz-Raczyński, Holc, Paprocki, inż. Jacyna, postanowiono w dniu 17 listopada br. odbyć inauguracyjne zebranie skupienia (oddziału) pomorskiego „Zarzewia", z udziałem delegatów Zarządu Głównego oraz najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego. Zebranie to odbędzie się o godzinie 8 wiecz. w salach Kasyna Garnizonowego.

Zkolei dokonano wyborów zarządu skupienia pomorskiego „Zarzewia". Przez aklamację prezesurę oddano gen. Maxymowicz-Raczyńskiemu. Na członków zarządu powołano pp.: dyr. Mtysikową z Chojnic, ncz. Wielowiejskiego z Grudziądza oraz z Torunia pp. inż. Jacynę, Paprockiego i Holca.

Bezpośrednio po walnem zebraniu odbyły się obrady pierwszego zarządu skupienia pomorskiego „Zarzewia", na którem wiceprezesostwo powierzono p. Paprockiemu, sekretarjat p. Holcowi, skarb p. inż. Jacynie. Zarząd postanowił odbywać co kwartał zebrania skupienia pomorskiego z udziałem członków z całego Pomorza, a co miesiąc zebrania członków zamieszkałych w Toruniu.

* * *

Przypominamy naszym Czytelnikom, że członkiem „Zarzewia" może być: a) każdy nieposzlakowanej czci były członek „Legji Niepodległości", „Kuźnicy", „Znicza", szkolnej organizacji zarzewiackiej młodzieży niepodległościowej, grupy, „Drój Polski", „Drużyn Strzeleckich", „Drużyn Podhalańskich", wreszcie założonych lub prowadzonych przez skupienia zarzewiackie „Drużyn Bartoszowych", drużyn skautowych i lokalnych drużyn strzeleckich; b) każdy pełnoletni Polak o czci nieposzlakowanej, stojący na gruncie ideologji Stowarzyszenia, którego poleci przynajmniej dwóch członków Zarządu Głównego lub Zarządu Skupienia, który podda się prawom i obowiązkom, wynikającym dla niego z postanowień niniejszego statutu i którego przyjmie Zarząd Główny.

Zgłoszenia kandydatów na członków oraz wszelką korespondencję należy kierować pod adresem sekretarza skupienia pomorskiego „Zarzewia" p. Holca: Toruń, ul. Żeglarska 26.

Sądowy epilog zajść w Rajkowach

Młodzi endecy skazani na kary więzienia

Dnia 27 bm. zakończył się w Starogardzie proces o zajścia w Rajkowach. Wiceprezes Sądu Okręgowego ogłosił wyrok, na mocy którego 15 oskarżonych, 12 z nich zostało skazanych, a mianowicie: Czubek z Subków na 2 i pół roku więzienia, Szmuda Władysław z Subków na 2 i pół roku więzienia, Kamiński Jan z Subków na 1 i pół roku więzienia, Katulski Paweł z Rudna na 1 i pół roku więzienia, Hersztowski Józef z Rudna na 2 lata więzienia, Antkowiak Józef z Małego Garca na 1 i pół roku więzienia, Marks Michał z Tczewa na 1 i pół roku więzienia, Andrzejewski Wiktor z Tczewa na 1 i pół roku więzienia, Walczak z Tczewa na 15 miesięcy więzienia, Różański Franciszek z Tczewa na 15 mies. więzienia, Andrzejewski Feliks z Tczewa na 15 mies. więzienia, oraz Cymanowski z Rajków na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Prócz tego skazani ponoszą koszty sądowe.

Tak więc sprawiedliwości stało się zadość, winni ponieśli zasłużoną karę. Mamy nadzieję, że słuszny i surowy wymiar kary, jaki spotkał oskarżonych, otworzy nareszcie oczy wszystkim tym, którzy jeszcze błądzą, a którzy prowadzeni na manowce bezprawia i gwałtów przez ukrytych dyrygentów, wykorzystujących swoją chwilową nietykalność, nie zdali sobie dotychczas sprawy, jaką nieludzką krzywdę im się wyrządza. Moralnych sprawców tego, co się dzieje na terenie powiatu, tego co się działo szczególnie w Rajkowach, niestety jeszcze ręka sprawiedliwości nie dosięgła. Ale i na nich przyjdzie czas.

Telegram do Pana Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał z Działdowa telegram następującej treści:

Z okazji ukonstytuowania się nowej Rady Miejskiej przesyłamy Panu Wojewodzie wyrazy czci i przywiązania oraz zapewniamy, że stać będziemy wiernie na straży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i zawsze współpracować z Rządem naszego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

Przewodn. Rady Miejskiej: *Felski*, burmistrz.

Programy radjowe

WTOREK, 30 PAŹDZIERNIKA 1934

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,50 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorolog. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka lekka w wyk. zesp. W. Wilkosza. 12,45 „Jak się mała Ludmiła do szkoły śpieszyła" — opow. dla dzieci młodszych pióra B. Hertza. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 D. c. muzyki lekkiej. 15,30 Wiadom. o eksp. polskim. 15,30 Przegląd giełdowy. 15,45 Pieśni z Krakowa. 16,45 „Skrzynka P. K. O.". 17,00 Recital z Krakowa. 17,25 Skrzynka językowa — wygł. prof. Słoński. 17,35 Kwadrans lekkich utworów fortep. z Krakowa. 17,50 Skrzynka poczt. techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 18,00 Wiad. rolnicze — wygł. J. Płatek. 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18,15 Koncert z Wilna. 18,45 „Tajemnica Bogumiła" — z problematów powieści „Noce i dnie" M. Dąbrowskiej — wygł. K. Irzykowski. 19,00 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny z Krakowa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert warsz. chóru mieszanego Zw. Naucz. pod dyr. T. Mayznera. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Muzyka lekka (płyty). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Godzina hiszpańska" — opera M. Ravela (płyty) w wyk. solistów: I. Krieger — sopr., L. Arnoult — tenor, J. Aubert — baryton, H Dufranne — bas, R. Gilles — tenor. Ork. Opery paryskiej pod dyr. Grzegorza Truc'a. 22,05 Koncert reklamowy. 22,20 Muzyka tan. z danc. „Paradis". 22,45 Odczyt w jęz. esperanckim z Krakowa. 23,00 Wiad. meteorolog. dla komunik. lotn. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

✝

W czwartek, dnia 25 października b. r. zmarł w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., w 54 roku życia a 31 roku kapłaństwa ś. p.

ks. kanonik

Bolesław Makowski

proboszcz w Chojnicach, filomata pomorski, jeden z założycieli Związku Filomatów Pomorskich, bohater sprawy narodowej, skazany w procesie toruńskim przeciwko filomatom pomorskim r. 1901 na 6 tygodni więzienia, o czem donosi Kolegom Filomatom z prośbą o modlitwę za Jego duszę

Związek Filomatów Pomorskich

8118

IV. Km. 1363/34. 8092

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru IV-go, urzędujący w Gdyni przy ul. Władysława IV pod nr. 23 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 4 grudnia 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Kolibki wykaz l. 46 składającej się z terenu, willi (Pensjonat) z oficyną, położonej w Orłowie Morskiem powiecie Morskim, województwie pomorskiem, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Kolibki pod nr. k. 46, obejmującej powierzchni 1204 mtr. kw., która stanowi własność Cezarego i Marji z domu Suska Podhorskich-Okołów, zam. w Warszawie ul. Żórawia 20.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 64.265,40. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 48.199,05.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 6.426,54 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 24 października 1934 r.

Komornik: (—) Blemkiewicz.

Podania o polskie zezwolenia przywozowe

Podania o zezwolenia przywozu z Niemiec na miesiąc listopad i grudzień należy złożyć w Gdańskiej Izbie Handlu Zagranicznego najpóźniej do dnia 2 listopada 1934 r.

Odnośne formularze podaniowe otrzymać można w kasie Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego.

8131

Do akt nr. Km. 2328, 2329-34-II 8127

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 października 1934 r. o godz. 15-ej w Gdyni-Oksywie dom Radtke nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 nocne stoliki, 1 umywalka z lustrem oszacowanych na łączną sumę zł. 120,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od pół ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 27 października 1934 r.

(—) J. Penk, komornik.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 17 dnia 22 października 1934 wpisano statek motorowy pod nazwą „Wanda" z międzynarodowym sygnałem odróżniającym: „S. O. H. G.".

Wymiary statku są następujące: długość — 22,44 m., szerokość — 4,16 m., wysokość — 2,45 m. Tonaż: brutto — 41,55 ton rej., netto — 21,52 ton rej.

Statek został zbudowany w r. 1881 przez firmę W. Fife i Son w Fairlie, co jednak nie zostało udowodnione.

Portem ojczystym statku jest Gdańsk. Właścicielem statku jest obywatel polski Mojżesz Chanachowicz, kupiec z Łodzi, czasowo zamieszkały w Gdańsku. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właściciela zostały wypełnione.

Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Urząd Marynarki Handlowej.

8128

Sygnat.: Km. I. 581-34 8117

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I. Franciszek Kwiatkowski mający kancelarję w Chełmnie ul. Franciszkańska 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1934 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marji Jagielnickiej nieruchomości miejskiej czynszowej zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznem Chełmno — Miasto Tom. 13 karta 260.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 35.750,— cena zaś wywołania wynosi zł. 26,812,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.575,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie ul. Toruńska sala nr. 13.

Chełmno, dnia 13 października 1934 r.

(—) Fr. Kwiatkowski, komornik.

Km. 272-34 8121

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, urzędujący w Szubinie przy ul. Św. Marcina nr. 12 na zasadzie art. 668 K. P. C. obwieszcza że w dniu 22 listopada 1934 r. o godz. 14-ej zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości Szubin tom III. wyk. L. 126 położonej w Szubinie przy ul. Winnicy nr. 54 zapisanej na nazwisko Zygmunta Nawrockiego obecnie zamieszkałego w Gdyni (bliższy adres nieznany) jako właściciela, zastąpionego przez kuratora Marjana Kwaska, rolnik w Szubinie ul. Dworcowa 7.

W związku z powyższem wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu i oszacowania zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Szubin, dnia 24 października 1934 r.

(—) Fr. Woźniak, komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie

Obwieszczenie

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego

jako reprezentacja Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie donosi co następuje:

Przepisy wykonawcze dotyczące przeprowadzenia transakcyj kompensacyjnych i clearingowych na podstawie umowy kompensacyjnej między Polską a Niemcami z dnia 11. 10. 1934, zostały ostatecznie ustalone tak, że niema już żadnych przeszkód w zapoczątkowaniu odnośnych transakcyj.

Bliższych informacyj udziela Gdańska Izba Handlu Zagranicznego w godz. 10—12 przedpołudniem w swojem biurze gdzie również można będzie otrzymać odnośne formularze podaniowe.

8129

Konkurs

W mieście Skarszewach w powiecie kościerskim wakuje stanowisko

niezawodowego burmistrza

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie w wysokości 150,— zł. miesięcznie w gotówce, wolne mieszkanie i światło.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do 25 listopada br. na ręce niżej podpisanego.

Przewodniczący Rady Miejskiej

(—) F. Bernacki, wiceburmistrz.

8122

Obwieszczenie

We wtorek, dn. 30. 10. r. b. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszej ekspedycji towarowej licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca czerwca 1934 r.

8130

Fundbuer Danzig Leege Tor.

Sygnat. 1474-34 8115

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II-go rewiru Alojzy Bartosiński mający kancelarję w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. 11. 1934 r. o godz. 15 w Nowem Dobrze u. f-y Meseck i Schultze odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Hugona i Elfrydy Parpart składających się z ca 60 mtr. drzewa użytkowego, rżniętego na bale rozm. długości (brzustów, wiąż i dąb) oraz gromada odpadków drzewnych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chełmno, dnia 26 października 1934 r.

(—) A. Bartosiński, komornik.

Do akt nr. IV. Km. 1597 i 1785-34 8126

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1934 r. o godz. 11-tej w Orłowie przed sołectwem odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyna do pisania, 2 biurka i 1 stół biurowy, wartość 260,— zł.

Dnia 31 października 1934 r. o godz. 13-tej w M. Kacku u Ludwika Wuttke: 1 maszyna do szycia, 2 nocne stoliki i 1 umywalka z lustrem, wartość 105,— zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 26 października 1934 r.

(—) K. Błaszkiewicz, komornik.

7. K. 40-32 8132

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia karta 618 na imię Jana Zająca w Gdyni i małoletniej Reginy Wyszeckiej zastąpionej przez opiekuna Maksymiljana Kruszyńskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 18 grudnia 1934 o godzinie 10 przedpołudniem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33. Nieruchomość ta stanowi parcelę 723-37 nr. mapy 2 o obszarze 672 m² na której znajdują się 3 baraki oraz dom murowany z dobudówką — Teoretyczny dochód obliczono na 6440 zł. rocznie.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 marca 1933 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Gdynia, dnia 2 października 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 804.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 35. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Zwycięstwo naszej reprezentacji

w meczu ping-pongowym Polska—Niemcy

Odbyty onegdaj w Gdańsku międzypaństwowy mecz ping - pongowy Polska — Niemcy zakończył się wysokiem zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 7:2.

Obszerna sala Stoczni Gdańskiej zajęta była do ostatniego miejsca.

Przed meczem prezentując drużyny przemówił p. Grosan, kierownik okręgu gdańskiego Niemieckiego Zw. T. S., witając obie drużyny i życząc im dobrego przebiegu szlachetnej walki.

W odpowiedzi wiceprezes P. Z. T. S. p. mec. Jacobson wyraził radość z możności rozegrania meczu z reprezentacją Niemiec i wręczył p. Grosanowi pamiątkowy proporczyk.

Pierwszy mecz gra lwowianin Ehrlich, czwarta rakieta świata, przeciw b. ambitnemu Bauerowi. Erlich prezentuje doskonały serwis dobrą obroną i mimo nerwowości zastosowuje doskonałą technikę w stosunku do agresywnego, doskonale atakującego, Niemca.

Pierwszy set wypada dla Bauera 22:20, następne jednak wygrywa łatwo Ehrlich 21:14 i 21:11. Klein (P) ulega Kuntzowi (N) 1:2. Długowski Loewenherz (P) wygrywa z Deislerem (N) 21:17 i 21:19, dalej Ehrlich wygrywa z Kuntzem 2:0. Bauer nie umiejąc się przygotować do gry Loewenherza przegrywa w 2-ch setach.

Decydujące o wygranej spotkanie rozstrzyga drobny Klein ze słabym technicznie Deislerem biąc go 21:18 i 21:17. Klein — wicemistrz Polski, gra taktycznie i szachuje umiejętnie Deislera. Stan 5:1 uzyskany przez Kleina jest już zwycięstwem Polski.

Dalsze gry pozbawione są już większych emocyj.

Ambitny Kuntz przegrywa 0:2 z Loewenherzem, Ehrlich kończy opierającego się trochę Deislera 2:1, Bauer po walce wygrywa z Kleinem 2:1. Siedem zwycięstw i dwie przegrane — saldo przyznać należy b. dodatnie.

Po meczu rozmawiamy z wiceprezesem P. Z. T. S. p. mec. Jacobsonem, pytając go o opinję przeciwnika.

„Najlepiej wypadł Kuntz, grał dość skutecznie i prezentował dobrą obronę i atak. Bauer, mówi p. mec. Jacobson, ‚to typowy gracz, który żywiołowym atakiem chce.., i może unieszkodliwić przeciwnika".

Pan Grosan, kierownik okręgu gdańskiego Niemieckiego Zw. T. S. z uznaniem wyraża się o grze Ehrlicha i Loewenherza.

„Z niemieckiej drużyny stanowczo najlepszy Kuntz, a Deisler w meczu z Ehrlichem pokazał, że może grać lepiej", kończy p. Grosan.

Pierwsze rozgrywki turnieju w piłkę nożną o nagrodę przechodnią m. Torunia

W niedzielę na boisku miejskiem w Toruniu, przy dość silnym wietrze zachodnim i zachmurzeniu, odbyły się pierwsze rozgrywki o nagrodę przechodnią miasta Torunia i wyróżnienie drużyn za grę „fair" przez Pomorskie Okręgowe Kolegjum Sędziów.

Do pierwszych rozgrywek stanęły drużyny WKS. Gryf III. i K. S. Jedność II z wynikiem 3:2 dla Gryfu III. Siła fizyczna szła tu w zawody z techniką. Starsi i silniejsi fizycznie gracze Jedności, ostatecznie, po dogrywce 10-minutowej, musieli uledz technice, jaką wykazali młodzi gracze Gryfu. Bramki padły dla Gryfu w 15 m. strzeloną przez Kossobuckiego, w 34 m. przez Dydyńskiego i w 66 m. samobójcza, dla TKS. w 2 m. i 69 m. przez Kurza. Sędziował p. Lewicki.

W drugiej rozgrywce spotkały się drużyny TKS. II. i K. S. Strzelec. Wygrał Strzelec w stosunku 2:1. Tak jak pierwsza połowa gry odbyła się pod silną przewagą Strzelca, tak w drugiej przewyższał TKS. II. Bramki padły w 28 i 30 m. dla Strzelca i w 45 dla TKS. II. Sędzia p. Lewicki.

Trzecią grę K. P. W. — Grafika przy stanie 1:1 sędzia p. Knieć z powodu zachmurzenia i ciemności przerwał. Gra nadzwyczaj żywa i ostra. Wyróżnił się bramkarz Grafiki Fabiański, który dokonywał wprost cudów, broniąc swych barw. Dokończenie gry odbędzie się w dn. 1 listopada.

Terminarz na dzień 1 listopada: W. K. S. Gryf II. — Jedność I. i K. S. Strzelec — zwycięzca dogrywki K. P. W. — Grafika.

Katastrofalna porażka pięściarzy rumuńskich w Łodzi

Łódź, 29. 10. (Pat). W niedzielę odbył się w Łodzi międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy drużyną rumuńską Dragos-Voda z Czerniowiec a łódzkim Ł. K. P. Mecz zakończył się katastrofalną porażką pięściarzy rumuńskich, którzy przegrali w stosunku 1:15. Goście reprezentowali tak niską klasę, że o ich poziomie technicznym trudno mówić. Przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco:

waga musza: łodzianin Gluba łatwo pokonał na punkty Mauza.

waga kogucia, Spodenkiewicz bez trudu wygrał na punkty z Unguriano.

waga piórkowa: Woźniakiewicz świetnie dysponowany pobił wysoko na punkty mistrza Rumunji Ihnatiuka.

waga lekka: Banasiak na początku drugiej rundy znockautował Rumuna Havrelescu, który długo nie wracał do przytomności.

waga półśrednia: Durkowski tak skutecznie atakował i lokował ciosy w walce z Popescu, że Rumun w drugiej rundzie zrezygnował, oddając punkty bez dalszej walki.

waga średnia: Chmjelewski pierwszym swoim ciosem znockautował Janusiewicza, trzykrotnego mistrza Rumunji w wadze ciężkiej.

waga półciężka: Wurm zremisował z Rumunem Klita. Remis ten przyniósł Rumunom jedyny punkt,

waga ciężka: Krenc wygrał na punkty z Draczem. Rumun przez cały czas walki krył się i uciekał po ringu. Krens natomiast nie umiał z nim sobie poradzić i dosięgnąć decydującym ciosem.

Bokserzy rumuńscy zawiedli na całej linji. Z Łodzi pojadą Rumuni na mecz do Stanisławowa i Lwowa.

Bokserzy niemieccy gromią Czechosłowację 12:4

Praga, 29. 10. W Pradze czeskiej wobec 2500 widzów odbył się w piątek wieczorem mecz bokserski o mistrzostwo Europy środkowej pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją. Zwyciężyli Niemcy 12:4.

W wadze muszej Rappsilber (N) wygrał z Fialą; w koguciej — Sasinek (Cz) zremisował z Minerem; w piórkowej — Kästner (N) wygrał bez walki z powodu nadwagi Siegarta; w lekkiej Schmedes zwyciężył Chundelę (Cz.); w półśredniej Hrubess (Cz.) odniósł zwycięstwo nad byłym mistrzem Europy Niemcem Campe; w średniej Schmittinger (N) wypunktował Erlena; w półciężkiej Figge (N) zremisował z Janowskym; w ciężkiej Echstein (N) pokonał Durdysa.

Warta — Podgórze 5:3

Poznań, 29. 10. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Warta pokonała Podgórze w stosunku 5:3 (2:2). Zasłużone zwycięstwo Warty, chociaż gra była naogół wyrównana. Jedynie przez pierwsze 20 minut drugiej połowy Poznańczycy górowali znacznie nad przeciwnikami.

Gra okresami ostra. U obu drużyn bardzo słaba była obrona. Bramki były nie tyle zasługą ataków, ile winą słabej obrony drużyny. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kryszkiewicz i Lis po dwie, Scherske jedną. Poza tem Warta nie wyzyskała karnego. Dla Podgórza dwie bramki uzyskał Kowalkowski i jedną Hodur. Sędziował. Widzów około tysiąca.

Hebda w Toruniu

Na kortach T. K. L. T. odbyły się wczoraj pokazowe gry mistrza Polski w tenisie Hebdy. Partnerami p. Hebdy byli najlepsi gracze T. K. L. T. pp. Stogowski i Bojanowski. Gra pojedyńcza panów: Hebda — Stogowski zakończyła się wynikiem 6:1, 6:1, oraz Hebda — Bojanowski 6:0, 6:0 dla Hebdy. W grze mieszanej Hebda — Tomaszewska przeciw Stogowski — Stawiska zwyciężyła para z mistrzem Polski w stosunku 6:1.

Bokserzy Gedanji zwyciężają swych grudziądzkich przeciwników

W sobotę odbył się w Grudziądzu towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużyną gdańską Gedanja i drużyną Związku Strzeleckiego Grudziądz. Mecz zakończył się zwycięstwem Gedanji w stosunku 11:5. Sędziował p. Czerniak z Grudziądza.

Zwycięstwo piłkarzy niemieckich w Katowicach

Katowice, 29. 10. (PAT). W niedzielę odbył się w Bytomiu ciekawy mecz piłkarski o charakterze propagandowym pomiędzy mistrzem Niemiec, drużyną Schalke 4, a zespołem 09 Bytom, mistrzem Śląska Opolskiego. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem Niemców 4:1 (2:0).

Mecze ligowe

Ruch — Garbarnia 2:2.

Kraków, 29. 10. (PAT). Rozegrany w Krakowie mecz ligowy Ruch — Garbarnia zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 2:2 (0:1). Do przerwy gra prowadzona w szybkiem tempie, wykazała przewagę Garbarni Po przerwie gra jest bardzo wyrównana. W 13-tej minucie Wilimowski wyrównuje. W piątej minucie Peterk zdobywa drugą bramkę dla Ślązaków.

Dla Garbarni druga bramka padła na 5 minut przed końcem — z rzutu karnego, strzelonego przez Joksza. Drugi rzut karny podyktowany na rzecz Garbarni obronił brawurowo Tatus. Ruch nie wykazał specjalnej ambicji ani chęci zwycięstwa. Garbarnia grała bardzo dobrze w pierwszej połowie, natomiast po przerwie opadła na siłach. Sędziował p. Leracz. Widzów ponad 6.000.

Polonja — Warszawianka 1:0.

Warszawa. 29. 10. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany pomiędzy odwiecznymi rywalami Polonją i Warszawianką zakończył się nieznacznem zwycięstwem Polonji 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie Polonja zdobyła w 24 minucie w drugiej połowie ze strzału Strzeżka w czasie zamieszania pod bramką Warszawianki. Mecz zgodnie z przewidywaniami nie stał na zbyt wysokim poziomie. Jedynie w ostatnich 30 minutach tempo gry było nieco żywsze.

Cracovia — Pogoń 3:1.

Kraków, 29. 10. (PAT). Drugi mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Cracovią a Pogonią przyniósł zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku 3:1 (1:1). Do przerwy więcej zgry ma Pogoń, mimo to Grabowski uzyskuje prowadzenie dla Cracovji. Pogoń wyrównuje przez Krausa. W drugiej połowie stroną atakującą jest Cracovia, dla której Migas i Malczyk zdobywają dalsze dwie bramki, decydujące o zwycięstwie.

Wisła — Ł. K. S. 4:2.

Łódź, 29. 10. (PAT). W niedzielę odbył się w Łodzi mecz ligowy pomiędzy krakowską Wisłą a łódzkiem ŁKS, zakończony zwycięstwem Wisły w stosunku 4:2. Do przerwy prowadził ŁKS 2:1. Zwycięstwo Wisły zasłużone. Punkty dla Łodzi zdobyli Tadeusiewicz i Herbstreich. Wla Wisły bramki strzelili Balcer 3 i ostatnią Artur.

Jeszcze w 80-tej minucie gry prowadził ŁKS 2:1. W ostatnich 11 minutach walki gracze Wisły strzelili kolejno 3 bramki, wywalczająo swojej drużynie zwycięstwo. Sędziował dobrze p. Strom.

O wejście do Ligi

Śmigły — Legja 2:0.

Wilno, 29. 10. (PAT). Mecz półfinałowy o wejście do Ligi pomiędzy wileńskim Śmigłym a poznańską Legją zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Wilnian w stosunku 2:0 (2:0). W pierwszej połowie Wilnianie górują znacznie nad przeciwnikiem a owocem tej przewagi są dwie bramki, zdobyte przez Natulskiego i Pawłowskiego.

Po zmianie pól Legja gra lepiej, a pod koniec meczu ma nawet przewagę. Pomoc Wilnian paraliżuje jednak wszelkie ataki Poznańczyków. W drugiej połowie WKS — Śmigły ma okazję do zdobycia trzeciej bramki z rzutu karnego. Okazja ta nie została wyzyskana. Widzów przeszło 4.000. Dzięki temu zwycięstwu Śmigły przeszedł do grupy finałowej, w której spotka się ze zwycięzcą meczu Rewera (Śląsk) — Naprzód (Lipiny).

Rewera — 7 p. p. Legj. 5:0.

Lwów, 29. 10. (PAT). We Lwowie odbył się ostatni mecz o wejście do Ligi w grupie wschodniej między stanisławowską Rewerą a 7 p. p. Legj. Zwyciężyła Rewera zdecydowanie 5:0 (4:0). Dzięki temu zwycięstwu Rewersa zdobyła mistrzostwo grupy wschodniej i walczyć będzie w półfinałach o wejście do Ligi.

Schupo — Gedanja 2:1.

W ub. niedzielę odbyły się w Gdańsku zawody w piłkę nożną pomiędzy klubem policyjnym Schupo a Gedanją. Zwyciężył Schupo w stosunku 2:1.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.39 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.